Nr. 156. Wtorek, 12 Lipca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło praktykanta konceptowego Władysława Marka z Namiestnictwa do służby przy c. k. starostwie w Stanisławowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet książek szkolnych, dozwolonych do użytku szkolnego w V i VI klasie gimnazyów, książkę pod tytułem: „Chrestomatyja staroruska dla wyższych klas gimnazyalnych. Tekst z pojaśneniamy, dodatkom hramatycznym i słowarcem. Wydaw dr. Omeljan Ogonowskij. (Cena 2 zł. w. a. U Lwowi. Nakładom fonda krajewoho. 1881).“

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Proces stambulski przeciw wrzekomym mordercom sułtana Abdul-Azisa dotąd jeszcze nie doczekał się swego epilogu, a los skazanych spoczywa w dłoni Padyszacha, którego decyzya nie da się przewidzieć. Prasa i w ogóle opinia europejska żywo się interesowała przebiegiem rozpraw, głównie dlatego, że był to proces publiczny, prowadzony z widocznem usiłowaniem wzbudzenia jaknajlepszych wyobrażeń o sprawiedliwości tureckiej, i że na ławie oskarżonych zasiadał także Midhat basza, reformator, autor konstytucyi ottomańskiej, która jakkolwiek pozostała martwą tylko literą, zjednała przecież swemu twórcy sympatye europejskie i rozgłos jednego z najznakomitszych mężów stanu.

Jeżeli sułtan Abdul-Hamid zamierzał całą inscenizacyą procesu podnieść w Europie opinię sprawiedliwości ottomańskiej i dać dowód, że państwo, na którego czele stoi, jest państwem praworządnem, umiejącem nieść pomstę zbrodni i ścigać winnych, jeśli mu w ogóle chodziło o jaki moralny efekt — to zamiar chybił, proces stambulski nie osiągnął celu, i rzec można, wprost przeciwne wywarł wrażenie.

Było coś fantastycznego a wstrętnego zarazem w tych rozprawach, które nagle rzuciły światło na jeden z tych ponurych, tajemniczych epizodów, w jakie historya dynastyi kalifów i misterya serajowe bywały zawsze, i jak się pokazuje, i dotąd są obfite. To światło procedury niby europejskiej, padając na krwawą intrygę pałacową, nie rozświeciło tajników, nie rozjaśniło sytuacyi, nie przeraziło swym blaskiem nietoperzy i puszczyków w kioskach sułtańskich — rzuciło tylko niepewny promień w przepaść intryg pałacowych jakby na to tylko, aby w niedostatecznem półświetle tem fantastyczniej, tem posępniej jeszcze przedstawić się oku...

Złośliwi utrzymują, że nietyle zasada bezwzględnej sprawiedliwości, co obawa przed losem nieszczęśliwego poprzednika kierowała sułtanem w wywołaniu tego procesu, który ma być dziełem czysto pałacowem i pod naciskiem pałacowych wpływów się odbywał. Jeżeliby istotnie to miało być celem głównym, to środki nie okazały się dostatecznemi. Proces przeciwnie dowiódł tylko, jak łatwo dokonać się może ohydna zbrodnia w pałacach padyszacha, jak mało liczyć może sułtan na wierność najwyższych dostojników, na honor swego Dywanu, na wdzięczność dworzan i uległość straży; okazał, jak gładko dały się zatrzeć ślady nikczemnego czynu, jak łatwo było winowajcom utrzymać się przez cały szereg lat na najwyższych stanowiskach w zupełnej bezkarności, okazał w końcu, że jeśli pociągnięto do odpowiedzialności zbrodniarzy, nie stało się to z zasady, z absolutnej konieczności moralnej, ale tylko za przypadkową inicyatywą, z rachuby i dla pewnej tendencyi.

Czy głowy skazańców padną pod mieczem kata, czy też sułtan ulegnie przedstawieniom europejskich reprezentantów, którzy słusznie wykazują niesłychaną powierzchowność śledztwa i nieprawidłowość procedury, i zniesie wyrok śmierci — kwestya ta wpływa tylko na grozę samego wypadku jako wypadku, ale znaczenia jego ogólnego jako symptomu nie zmienia. Mówią, że na posiedzeniach sądu, które były publiczne, nie pojawił się żaden Turek z trwogi, aby nie ściągnął na siebie podejrzenia, że jakiś głębszy udział a nie prosta ciekawość wiedzie go do sali sądowej — ale natomiast cała ludność Stambułu z gorączkową chciwością pochłania obszerne relacye, podawane z procesu przez prasę turecką. Biedny ten lud, któremu nie można odmówić wielu wysokich cnót, który ofiarnością, patryotyzmem, walecznością w szeregach armii dowiódł nawet w ostatniej nieszczęsnej wojnie, że godzien jest lepszych rządów i lepszych losów — dowie się z tych sprawozdań, jakich ma wezyrów i jakich baszów, w jakich dłoniach spoczywają losy jego i losy samego Padyszacha, Kalifa, potomka proroka...

Jeżeli dzisiejszy rząd turecki istotnie odnieść chce jaką zdobycz moralną z ostatniego procesu, niechaj nie oblicza jego efektu na Europę, ale przedewszystkiem na siebie, na własny swój system. W takim razie proces będzie bardzo pouczający i bardzo pożyteczny. Turcya po ostatnich wypadkach wojennych przybiera coraz bardziej rysy hipokratyczne—ratunek szybki jest konieczny, jeśli się nie ma spełnić na niej ów *kismet* muzułmański, *fatum* niedołężnych i głupich. Przy życzliwości Europy, która nie przestała uznawać potrzeby istnienia państwa ottomańskiego, ratunek byłby jeszcze możliwy — ale nieodzownym jego warunkiem jest szczere przyjęcie wpływów europejskich cywilizacyjnych i radykalna reforma państwa i systemu rządowego. Czy można przypuszczać, aby to nastąpiło?

Sprawy krajowe.

(Komitet dla spraw chowu koni).

II.

(=) Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 18 z. m. pod przewodnictwem J. E. pana Namiestnika Alfreda hr. Potockiego. Z członków wzięli udział w obradach pp. Atanazy Benöe, Juliusz Bielski, Józef Skarbek-Borowski, br. Adam Heydel i pułkownik Klastersky, c. k. komendant zakładu stadników rządowych w Drohowyżu.

J. E. hr. Potocki wezwał komitet do wybrania dwóch członków delegatów, którzyby wzięli udział w zarządzonem przez ministerstwo rolnictwa ewentualnem zakupnie ogiera w biegu „sprzedaży ogierów“, który się odbył dnia 21 czerwca r. b. na torze lwowskim. Do tej czynności delegował komitet pp. Juliusza Bielskiego i Atanazego Benoego.

Br. Heydel czyni następujący wniosek: „W razie współubiegania się w Galicyi o najęcie ogiera rządowego czystej krwi angielskiej przez dwóch hodowców, z których jeden jest członkiem lwowskiego towarzystwa chowu koni i wyścigów, a drugi nim nie jest, pierwszeństwo w najęciu ma członek towarzystwa.“ Motywując powyższy wniosek, podnosi br. Heydel ważność wyścigów konnych, które jedynie rozstrzygają o wartości koni czystej krwi angielskiej, tak, iż aksyomat: *Ohne Vollblut kein Rennen, ohne Rennen*

POEZYA WSPÓŁCZESNA

I.

(Dokończenie.)

Jest w poezyi współczesnej także żywioł tragiczny. Postęp, ku któremu dąży dziś ludzkość, nie jest dokonany, cel nawet nie jest jasno określony, a tymczasem nic prawie nie pozostało z przeszłości.... Niemiłosierny duch czasu na ołtarzach zburzonych pozostawił dwie ostatnie boginie: wolność i sprawiedliwość — *due ultime dee, justitia e libertà*. Ale to są pojęcia, idee, a szeroki tłum musi ukochać coś widomego — przeto cierpi i tęskni. Poeta wraz z otaczającem go społeczeństwem stanął na przełomie, „nie ma dla niego przeszłości, teraźniejszości, a przyszłość przed nim ukryta“. A więc także błądzi, waha się, szuka nowych dróg, i jeszcze ich nie znalazł. Dlatego obok nuty zdrowej, silnej, odzywa się w współczesnych pieśniach nuta tęsknoty, żalu, jakby obok Wiktora Hugo Heine służył za wzór młodej szkole. Poeta dziś na przemian boleje nad sobą i zapomina o sobie, i w poezyi tak jak w życiu rzeczywistem odbiła się ta ciągła walka tęsknoty za szczęściem osobistem, którego nam świat dać nie może, z pragnieniem uszczęśliwienia ludzkości, do którego świat dąży.

Łączność pomiędzy poetami a społeczeństwem jest tak ścisła, że nawet na formie zewnętrznej się odbiła. Liryzm przeważa, bo dla epopei nie ma dziś treści; epopeja wytwarza się wśród moralnego spokoju świata, potrzebuje form gotowych. Ale nie przeważa żadna forma liryczna — w niepewności formy, w przerzucaniu się w najrozmaitsze kształty odbił się niepokój burzliwy, szamotanie ludzkiego ducha. Poeci to próbują dawnych form, to rzucają się na zupełnie nowe drogi.

Obok wielkiego bogactwa rytmu i wydoskonalenia subtelności zewnętrznych, znajduję u niektórych poetów formy dziwaczne, nieznane, prawie barbarzyńskie, i to u znakomitych, jak Carducci, Swinburne. Ich rytm, to jak puls chorobliwy uderzający bezładnie, jakby serca bicie gorączkowe — to nihilizm wprowadzony do prozodyi. Może to być gonienie za efektem i oryginalnością, ale może być także przeczuciem tego, czego świat potrzebuje, przeczuciem nowych form, poprzedzających nowe idee, nowe czyny. Poezya, zastawszy w społeczeństwie wszystko zburzone i wszystko w tworzeniu, stała się także niedoskonałą, niejasną, niepewną; ściele się pomostem pomiędzy dwoma epokami, stoi jak melancholijny egipski posąg, zwrócony ku różowej jutrzni, zapowiadającej wschód słońca.

Czy ta poezya przejściowa, przejęta nawskróś duchem czasu, z małemi wyjątkami filozoficzna, socyalistyczna, bardziej refleksyjna niż natchniona jest prawdziwą poezyą — na to odpowiedź trudna. Wszelkie definicye poezyi są daremne. Kwestya to zawsze pusta i jałowa, czy prawdziwa poezya może się zajmować polityką, filozofią, wyższemi kwestyami społecznemi. Dużo się da powiedzieć za i przeciw, ale dowieść nie da się niczego. Wiemy jednak, że Dante, pomimo że był politykiem i teologiem, nie przestał być poetą — wszystko zależy na pewnej mierze, na sposobie oddania kwestyi. Nie przedmiot stanowi o poezyi, ale siła odczucia i oddania przedmiotu. Potępiać więc w ogóle dzisiejszej poezyi nie można dlatego jedynie, że służy interesom politycznym i społecznym narodów, i trzeba raczej poznać poetów, aby ocenić, czy spiewali z prawdziwą siłą namiętności, czy serce oddali w usługi narodu. Na szczerości natchnienia wszystko zawisło. Krótki przegląd niektórych poetów wystarczy do oddzielenia ziarn pustych od pełnych.

Sądziłem, że właśnie dla tego ogólnoludzkiego piętna, które dziś poetów odznacza, poznanie się z niektórymi z nich będzie ciekawe. W Polsce prawie nie znamy zagranicznych poetów współczesnych; jednego chyba Wiktora Hugo, i tego mało. Dźwięk brzmiącej jego lutni dochodzi nas jak odgłos dzwonu; rozróżniamy, czy dzwoni na pożar lub do modlitwy, na wesele czy na pogrzeb, ale nie znamy całej wartości czystego metalu. O innych koryfeuszach młodej szkoły mało wiemy, dlatego może, że wiele jest talentów, znakomitych talentów nawet, ale jednego nawet poety, poety, jakim był na początku wieku Byron, potem u nas Mickiewicz, nie ma. Wiktor Hugo byłby tym jednym, wybranym, lecz dziś jest on już zachodzącem słońcem. Publiczność lubi, aby jej ułatwiano drogę do entuzyazmu, wskazano od razu arcydzieło; sama wybierać nie lubi, a może i nie umie. Chce być potrosze prowadzoną za rękę, aby jej przedstawiano poetę, jak wspaniały kwiat w ogrodzie botanicznym, już z etykietą, oznaczającą jego wartość. Dziś nie ma geniuszu, ani nawet pomiędzy tylu ślicznemi rzeczami nie ma — arcydzieła, t. j. tego, co ludzie zwą arcydziełem, wymagając, aby od razu narzuciło się oczom, wbiło w pamięć jak popularna arya z opery. Niestety, poezya dzisiejsza ma coś wspólnego ze zmierzchem lub z zorzą — trzeba oczy wytężyć, aby rozróżnić całą grę jej barw i świateł. Skala talentów jest rozmaita. W ładnej bajce lorda Lyttona widzimy na szczytach skał orła potężnego, ale samotnego, który nie miał towarzyszów a pragnął ich. Wdarł się do niego z niskich dolin kret, który po ciężkiej, mozolnej pracy dosięgnął wreszcie szczytu.... chciał widzieć, co orzeł widział, wytężył wzrok słaby, nic nie spostrzegł i usnął. W ślad za orłem wzleciał motyl o barwnych skrzydełkach, ale wiatr go uniósł, bo prądom jego oprzeć się nie umiał i zginął w przepaściach.

Między dzisiejszymi poetami jest wiele kretów, posiadających pewne poczucie formy i uczących się mozolnie sztuki inwencyi, wiele jest barwnych motylów, unoszonych bezsilnie prądem wiatrów, orła może nie ma, ale jest gniazdo całe młodych orląt. Z jednemi i z drugiemi chcielibyśmy zapoznać choć powierzchownie czytelnika — poznawać wszystkich, jest wprawdzie rzeczą niemożliwą, choćby już dla nadzwyczajnej populacyi współczesnego Parnasu. Nie idzie nam zresztą tyle o historyę pojedyńczych poetów, o ścisłość bibliograficzną i literacką, jak raczej o ogólną charakterystykę współczesnej poezyi, szczególnie takiej, która ma związek z ogólną historyą i postępem myśli ludzkiej. Nie będzie to może praca niepotrzebna. Kto bowiem zechce czytać dzisiejszych poetów i nie cofnie się przed mozolną pracą wyszukiwania iskry geniuszu wśród mnóstwa wierszy tuzinkowych, ten przyjść musi do przekonania, że jesteśmy w przededniu zwrotu w poezyi i może nowego jej wzrostu. Nic w tem dziwnego, że przepowiednia upadku poprzedza wzrost i wzmaganie się w siłę — wszakże niedawno, w wigilię największego rozwoju malarstwa, narzekano na zupełny jego upadek. Ruch poetyczny tem większej nabiera wagi, że odpowiada ściśle ruchowi społecznemu tak, że ktoś piszący dzieje współczesne, nie będzie mógł poezyi ominąć milczeniem.

kein Vollblut, został powszechnie przyjęty, gdzie tylko istnieje chów koni czystej krwi angielskiej. Mowca przytacza zasługi lwowskiego towarzystwa chowu koni i wyścigów, które szczupłemi rozporządzając funduszami, mimo to podtrzymuje wyścigi na torze lwowskim swojemi nagrodami. Chów koni czystej krwi w Galicyi uważa mowca za ściśle związany z istnieniem towarzystwa chowu koni i wyścigów, gdyż upadek jednego zakwestyonowałby niezawodnie istnienie drugiego. Mowca nadmienia dalej, że w Galicyi odnoszą większą korzyść z rezultatów chowu koni czystej krwi właściciele stad półkrwi, którzy zabierają najlepsze ogiery *Vollbluty*, niż ci, którzy je produkują, a którym nawet najpomyślniejszy rezultat na wyścigach lwowskich nieznaczne tylko zapewnia korzyści. Chcąc tedy z jednej strony przyczynić się do wzrostu towarzystwa jedynego w Galicyi, a popierającego chów koni czystej krwi, z drugiej zaś strony poprzeć chodowców przez ułatwienie im nabycia ogiera przy niewielkim wyborze, wyraża mowca nadzieję, że komitet chowu koni uchwali wniosek na wstępie przytoczony i wyjedna dlań sankcyę u rządu.

Bez dyskusyi przyjęto wniosek powyższy.

J. E. p. Namiestnik wezwał komitet do wybrania delegatów do brakowania ogierów, które według oświadczenia pułkownika Klastersky'ego ma się odbyć w Drohowyżu dnia 15 lipca, a w Olchowcach dnia 20 lipca. Komitet wybrał do Drohowyża pp. Juliusza Bielskiego i J. Skarbka-Borowskiego, do Olchowiec zaś pp. Skarbka-Borowskiego i A. Benoego.

Do zakupna ogierów w Galicyi a mianowicie w Tarnopolu w d. 1 września wyznaczył komitet p. J. Bielskiego i Skarbka-Borowskiego jako delegatów; do tej samej czynności w Drohowyżu w d. 3 września i w Kołomyi w d. 5 września pp. br. Heydla i Skarbka-Borowskiego; do Przemyśla na d. 10 września, do Rzeszowa na d. 12 i do Tarnowa na d. 14 września r. b. ks. Adama Sapiehę i J. Bielskiego.

Br. Heydel wnosi, ażeby u wys. ministerstwa rolnictwa wyjednać ustanowienie nowej stacyi ogierów w Korolówce w powiecie Borszczowskim i to już na r. 1882, motywując wniosek swój uwagą, iż w okolicy tamtejszej w promieniu kilkumilowym nie ma żadnej stacyi, na co uskarżają się hodowcy.

Pułk. p. Klastersky jest zdania, że ustanowienie tej stacyi zaraz w roku przyszłym natrafi na trudności, i mniema, że daleko łatwiej dałby się cel osiągnąć, gdyby proszono o urządzenie tej stacyi w r. 1883.

Komitet przyjął wniosek br. Heydla.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się d. 20 czerwca; był na niem obecny także zastępca przewodniczącego p. Filip Zaleski.

J. E. hr. Potocki oznajmił, iż ministerstwo rolnictwa przysłało premie za chów koni przeznaczone na wystawę w Ułaszkowcach z wezwaniem, ażeby komitet powziął decyzyę, czy premie te mają być rozdane na tej wystawie a względnie, aby wziął udział w premiowaniu przez swoich delegatów.

Komitet zgodził się na rozdanie przysłanych premij podczas wystawy Ułaszkowieckiej i delegował do tej czynności Jakóba br. Romaszkana, poczem przyjął wniosek p. F. Zaleskiego tej treści, iż członkowie komitetu mają swoje wnioski wraz z motywami przedkładać na piśmie.

P. Skarbek-Borowski wnosi, aby po myśli §. 4 postanowień przystąpił komitet do uregulowania premiowania koni w kraju. Po ożywionej dyskusyi wybrał komitet pp. ks. A. Sapiehę i wnioskodawcę do wypracowania wniosków w sprawie uregulowania całego systemu premiowania koni na przyszłość. Wnioski te, które mają być przedłożone komitetowi na najbliższem posiedzeniu w d. 25 września r. b., zostaną następnie przedstawione ministerstwu rolnictwa. Na rok bieżący postanowił komitet premiować konie w sposób dotychczas praktykowany a mianowicie w powyżej podanych miejscowościach i dniach, w których delegaci komitetu będą brać udział w zakupnie ogierów. Wyjątek stanowi tylko Drohowyż, gdzie premiowanie nie będzie mogło mieć miejsca podczas zakupna ogierów, albowiem według oświadczenia pułk. p. Klasterskiego, nigdy nie przyprowadzano do tej stacyi koni zasługujących na premie.

Br. Heydel czyni wniosek, aby komitet wystarał się u ministerstwa rolnictwa o przysłanie ogiera pierwszej klasy, o ile możności *Przedświta* — do Drohowyża, na rok próby, i to już w r. 1882. Mowca przytacza w motywach, że krajowi słusznie należy się *Przedświt* pochodzący z Galicyi. Drohowyż jest najodpowiedniejszem miejscem do pomieszczenia tego konia, albowiem leży w środku kraju, tak że hodowcy z całego kraju mogą z łatwością wysyłać tam klacze. Zakład tamtejszy stoi pod nadzorem komendanta stadników rządowych, jest tam także starszy weterynarz a nadto w stajniach rządowych jest dość miejsca do pomieszczenia przyprowadzonych klaczy.

P. Borowski przypuszcza, że ministerstwo chętnie przychyli się do powyższego wniosku, zmierzającego do tego, aby lepsze konie po ogierze pierwszej klasy ubiegały się na wyścigach o nagrody rządowe.

Wniosek br. Heydla został przyjęty poczem J. E. hr. Potocki zawiadomił obecnych, iż najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się 25 września r. b.

KORESPONDENCYE

Berlin, 9 lipca.

□ Podczas kiedy w wielkiej polityce panuje cisza najgłębsza, wre w najlepsze agitacya wyborcza; po prowincyach odbywają się zjazdy mężów zaufania, dość jeszcze spokojne, ale za to tem burzliwsze są zgromadzenia, które w stolicy państwa niemieckiego powtarzają się co kilka dni.

Mamy w Berlinie sześć okręgów wyborczych, w których wybrano przed trzema laty pięciu postępowców i jednego socyalistę; udało się wtenczas pod wpływem zamachów Hoedla i Nobilinga wyrugować socyalistów z jednego okręgu, dawniej bowiem dwóch nawet posłów socyalistycznych przedstawiało stolicę państwa w łonie ciała ustawodawczego; jedyny członek stronnictwa przewrotu zwyciężył w roku 1878 małą tylko większością głosów. Ogromna większość robotników tutejszych należy do obozu socyalistycznego; postępowcy rozwijają po licznych stowarzyszeniach agitacyę bardzo ruchliwą, podczas kiedy stronnictwa inne oprócz co dopiero wymienionych stosunkowo bardzo mało liczą zwolenników. Jakkolwiek postępowcy w parlamencie ostatnim mieli tylko 25 przedstawicieli, utrudniali oni położenie rządu w wysokim stopniu, robili opozycyę zasadniczą i zaczepiali namiętnie osobistość księcia kanclerza, co tego męża stanu nadzwyczajnie zawsze rozdrażniało. Z tego powodu toczą dzienniki rządowe namiętną walkę przeciwko stronnictwu postępowemu. Przeważną część tego stronnictwa składa żywioł żydowski i ludzie przez stosunki handlowe, kupieckie i przemysłowe z nim powiązani. Oczywista, że kierownicy ruchu antisemickiego stoją dzisiaj po stronie rządu; antisemici chełpią się, że posiadają sympatye ks. Bismarcka, powstają oni namiętnie przeciwko administracyi stolicy i z błotem mięszają wszystko, co czynią postępowcy; polega to zresztą na wzajemności. Do przeciwników postępowców należy dalej tak zwane stronnictwo chrześciańsko-socyalne, zostające pod wpływem kilku czynnych pastorów protestanckich, mające zresztą niewielkie znaczenie. Między tą frakcyą a zachowawcami trudno zrobić różnicę, bo stowarzyszenia jednych i drugich prawie z tychże samych składają się członków a na ich zgromadzeniach ciż sami ludzie wygłaszają jednakowe mniej więcej mowy; wybitnych osobistości prawie wcale wśród nich nie ma. Urzędnicy rządowi niższego rzędu tworzą stronnictwo ks. Bismarcka *sans phrase*, jeśli tu wolno zastosować nazwę stronnictwa. Katolicy tutejsi, stanowiący może dziesiątą część mieszkańców stolicy, trzymali się dotychczas na uboczu; są to po wielkiej części rzemieślnicy, drobni kupcy i robotnicy; zawiązało się wśród tych warstw także stowarzyszenie stronnictwa środkowego, do którego jednak osobistości wyżej postawione nie uczęszczały. Pewną część tegoż stowarzyszenia umiał człowiek ambitny, poseł do sejmu pruskiego Cremer, nienależący do parlamentu, wtrącić w walkę antipostępową, wynosząc pod niebo zasługi ks. Bismarcka koło przemysłu i rolnictwa niemieckiego i zamiary jego mające niby uszczęśliwić kraj cały, których atoli nikt jeszcze nie zna. Wywołało to już zajścia burzliwe, nagany silne w prasie katolickiej i sprowadzi może upadek wspomnianego stowarzyszenia; wierutną zaś bajką jest, jeśli głoszą niektóre pisma liberalne, jakoby to mogło wywołać rozdział wśród stronnictwa środkowego lub nawet upadek centrum.

Z tego to konglomeratu składają się przeciwnicy postępowców. Wiele to nazw i nie mało oni tu już narobili krzyku, ale przy wyborach pokaże się, że większość głosów jest po stronie stronnictwa postępowego, obok którego w stolicy tylko socyaliści silną stanowią partyę. Na licznych zebraniach antipostępowych starają się ludzie bez wymowy przywabić do siebie robotników, chwaląc ks. Bismarcka jako najszczerszego przyjaciela ludu, atoli pochwały te wobec grożącego oczywiście podwyższenia podatków nie mają siły przekonywującej, zwłaszcza kiedy mowcy ci okazują się niezręcznymi.

Gazety rządowe oskarżają stronnictwo postępowe, że jest republikańskiem, że podkopuje tron cesarski; mało kto w to uwierzy, a jeśli dalej podnoszą to, że postępowcy popierają walkę przeciwko kościołowi jako walkę przeciwko wierze wszelkiej, to każdy przeciwnik prześladowania katolików pyta się: Dla czegoż rząd nie ukończy nieszczęsnej tej walki, jeżeli zamiary są pokojowe? Gazety rządowe exkomunikują, że tak powiem, stronnictwo postępowe prawie dzień w dzień i grożą klątwą wszystkim, którzyby chcieli przeciwko kandydaturom rządowym rozstrzygnąć walkę na rzecz kandydatów postępowych. Groźba ta zwraca się głównie przeciwko narodowo-liberalnym; polityka ks. Bismarcka musi ich osłabić, ale nie może ich zniszczyć zupełnie, jeżeli nie zechce poczynić znacznych ustępstw stronnictwu środkowemu.

Położenie to wcale niemiłe dla księcia Bismarcka a z drugiej strony *diva necessitas* zmusza go liczyć się z stronnictwem katolickiem, jeżeli polityki wewnętrznej nie będzie chciał zmienić zupełnie. Będzie tedy chodziło o to, kto wstanie wcześniej, ks. Bismarck czy Windhorst.

SPRAWY MONARCHII

— Przybycie gen. Krausa do Pragi odwleczonem zostało na kilka dni. Przybędzie on tam jednak zawsze w ciągu bieżącego tygodnia.

— Przez dwa dni bawił w Wiedniu ks. Milan wraz z małżonką i synem, a d. 9 b. m. udała się para książęca do Pragi. Na dworcu kolei w Pradze oczekiwali na nią Najdostojniejszy Cesarzewicz z adjutantem przybocznym hr. Nostitzem, dalej wiceprezes namiestnictwa Grüner, adlatus komederującego jenerała, jenerał Kopfinger, i deputacya serbska. Po przeglądzie kompanii honorowej udało się całe dostojne grono do salonu dworskiego, gdzie się odbyło wzajemne przedstawienie świty. Księztwo stanęli w zamku cesarskim. Nazajutrz, t. j. dnia 10 b. m. odbyła Najdostojn. Para Cesarzewiczowska w towarzystwie księcia i księżnej przejażdżkę po mieście, w pierwszym powozie otwartym jechał Najd. Następca Tronu z ks. Milanem, w drugim także otwartym Najd. Arcyksiężna Stefania z księżną Natalią. O godzinie 4tej odbył się w zamku na cześć serbskich gości obiad galowy.

— Manewra jesienne w Miskolcz rozpoczną się 28 sierpnia. Od 28 sierpnia do 8 września będą się odbywały wielkie manewra kawaleryi, od 8 do 17 września ogólne manewra, w których wezmą udział wszystkie rodzaje broni tak armii wspólnej jak i honwedów. Najj. Pan przybędzie na manewra, jak donosi *Pester Lloyd*, dnia 8 września w towarzystwie dwóch arcyksiążąt. Świta Monarchy będzie się składała, jak o tem zawiadomił urzędownie minister spraw wewnętrznych wiceżupana komitatu borsoderskiego, z 30 oficerów zagranicznych, 15 generałów, 34 wyższych oficerów i 16 urzędników dworskich.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Encyklika papieża Leona XIII.)

Podajemy dzisiaj dokończenie rozpoczętej wczoraj encykliki papieża Leona XIII:

„Tylko w tym jedynym wypadku mają ludzie usprawiedliwione pobudki nie słuchać: jeżeliby od nich czegoś żądano, coby się jawnie sprzeciwiało prawom przyrodzonym albo Boskim. W równej bowiem mierze jest niesprawiedliwością coś nakazywać lub czynić, przez coby się wykraczało przeciw prawu natury lub woli Bożej. Skoroby zatem był kto w położeniu, w którem byłby zmuszony wybrać jedno z dwojga, a mianowicie, stać się nieposłusznym przykazaniom Boga lub panującego, to musi usłuchać przykazania Chrystusowego: „Oddawać cesarzowi co jest cesarskiego, a Bogu, co jest boskiego", i podobnie jak apostołowie odrzec śmiało: „Więcej trzeba słuchać Boga niż ludzi." Kto w ten sposób postępuje, temu nie można zrobić zarzutu, iż jest nieposłuszny. albowiem jeżeli wola panujących sprzeciwia się woli i prawu bożemu, to zwierzchnicy przekraczają moc swojej władzy i wywracają sprawiedliwość, a naówczas powaga ich nie może być poczytaną; ustaje ona tam, gdzie ustaje sprawiedliwość.

Ażeby sprawiedliwość w wykonywaniu władzy panujących istniała, wielce jest ważną rzeczą, żeby państw zwierzchnicy pamiętali, iż władza polityczna jest im dana nie dla pożytku jednostki i panującego, ale dla dobra rządzonych. Panujący winni Boga i Pana, od którego dostali władzę, wziąć sobie za przykład, mieć przytomny obraz Jego w administrowaniu sprawami państwa, rządzić ludem sprawiedliwie, a potrzebną surowość wykonywać z miłością ojcowską. Dlatego słowa Pisma świętego winny być dla nich upomnieniem, że obowiązani będą Królowi królów i Panu nad Pany zdać kiedyś rachunek, i że nie ujdą sądu Bożego, jeśli o obowiązkach swych zapomną. „Najwyższy osądzi dzieła wasze i badać się będzie myśli waszych. Albowiem jeżeliście jako słudzy Jego państwa nie sądzili sprawiedliwie, przyjdzie z straszliwym i prędkim sądem, bo najsurowszy sąd na postanowionych nad innymi." Nie masz bowiem u Boga względu na osobę ani urząd wysoki, bo On Stwórcą jest małych i wielkich i jednaką o wszystkich ma pieczę. Ale mocniejszego surowsza spotka kara.

Przez te dla dobra panstwa wydane przykazania odejmuje się wszelka pobudka i ochota do powstania, one bowiem zapewniają cześć i bezpieczeństwo panujących, jakoteż pokój i zgodę krajów. Przykazania te dają zarazem wszelką opiekę czci obywatelskiej, gdyż obywatele przestrzegając posłuszeństwa, sami uchronić mogą cześć należną dostojniejszemu stanowisku. Wiedzą mianowicie o tem, że w obliczu Boga nie ma ani niewolników, ani wyzwolonych, że jest jeden tylko Pan wszystkich ludzi, hojny „dla wszystkich, którzy łaski Jego wzywają", że sami jednak dlatego są poddani panującemu i słuchają, ponieważ jest on poniekąd zwierciadłem Boga, któremu służyć znaczy tyle, co panować.

Kościół starał się zawsze nietylko wdrażać w umysły chrześciańskie pojęcia o świeckiej zwierzchności, ale i o to, ażeby pojęcia te znalazły wyraz w publicznem życiu i obyczajach ludów. Dopóki państwom przewodniczyli cesarze pogańscy, którzy pogrążeni w błędach nie byli w stanie podnieść się do pojęcia przez nas wyłuszczonego, starał się kościoł, ażeby duch ten przeniknął umysły ludów, które z przyjęciem wiary chrześciańskiej musiały się także zdecydować na urządzenie życia swojego według jej prawideł. Dla tego także dusz pasterze według przykładu apostoła Pawła jak najgorliwiej nauczali wiernych, „aby zwierzchnościom i przełożonym poddanymi i posłusznymi byli". (Do Tytusa III. 1.) Ażeby się modlili do Boga za wszystkich ludzi, szczególnie jednak: za króle i za wszystkie w przełożeństwie będące— albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, Zbawicielem naszym." (Do Tymot. II. 1—3.) Pierwsi chrześcianie zatem i pod tym względem pozostawili nam chwalebny przykład. Jakkolwiek przez cesarzów pogańskich najniesprawiedliwiej i najsrożej prześladowani, nie ustawali jednak nigdy być posłusznymi i poddanymi, tak dalece, że obie strony zda się współzawodniczyły: chrześcianie w głębokiej pokorze, cesarze w wysiłkach srogości. Poddawanie się chrześcian i ich postanowienie wytrwania w posłuszeństwie były zbyt oczywistemi, żeby temu zaprzeczyć mogły oszczerstwa i złość nieprzyjaciół. Dlatego ci, którzy jako rzecznicy chrześciaństwa przed cesarzami występowali, na podstawie faktów świadczących o posłuszeństwie chrześcian dla praw, dowiedli, iż było niesprawiedliwością stanowić na chrześcian kary. Mężnie zwrócił się Athenagoras do Marka Aureliana Antoniusza i jego syna Lucyusza Aureliana ze słowami: „Chociaż my nic złego nie czynimy, a nawet o wiele lepsi i sprawiedliwsi jesteśmy od wielu względem Boga i praw państwowych, każecie nas jednak uciskać, obdzierać i posyłać na wygnanie". Tertulian oddawał chrześcianom publicznie pochwały, że byli najlepszymi i najniezawodniejszymi przyjaciółmi państwa. „Chrześcianin nie jest nikomu nieprzyjacielem, a najmniej nieprzyjacielem cesarza; albowiem skoro wie, że cesarz od Boga postanowiony został, to musi go koniecznie miłować, czcić, szanować i życzyć, ażeby mu zarówno z całem państwem rzymskiem dobrze się powodziło". Nie wahał się on wypowiedzieć także następującego zdania: „Liczba nieprzyjaciół w państwie niknie w miarę przybywania wyznawców chrześcianizmu. Teraz kiedy we wszystkich miastach są pomiędzy obywatelami chrześcianie, macie właśnie w skutek znacznej cyfry chrześcian mniej nieprzyjaciół." Świetny dowód tego znajduje się także w liście do Dyogneta, który potwierdza, że wówczas było obyczajem chrześcian nietylko posłuszeństwo dla praw, ale oraz na każdym urzędzie pełnienie obowiązków tak doskonałe, ażeby oddać większe usługi, niż prawa przepisywały. „Chrześcianie są posłuszni prawom postanowionym i starają się życiem swojem być jeszcze punktualniejsi od prawa."

Zupełnie inaczej naturalnie zachowywali się wtenczas, kiedy edykta cesarskie i groźby pretorów nakazywały im odstępstwo od wiary chrześciańskiej lub inne uchybienie obowiązkom religijnym. Natenczas w istocie woleli raczej niepodobać się ludziom, niż Bogu. Ale i w takiem położeniu dalecy byli od tego, aby przedsiębrać kroki buntownicze lub lekceważyć majestat cesarski; wtedy do jednej tylko rzeczy rościli sobie prawo: wyznawać się i pozostać chrześcianami i żadną miarą nie zmienić swojej wiary. Inaczej wcale nie myśleli się sprzeciwiać, lecz szli spokojnie na tortury, tak, że potęga ich ducha przewyższała wielkość mąk.

W podobny sposób objawiała się wówczas moc wiary chrześciańskiej w służbie wojskowej. Znamieniem żołnierza chrześciańskiego było okazać się równie walecznym jak karnym i z dzielnym umysłem łączyć niezachwianą wierność dla panującego. Skoro mu nakazano coś niegodziwego, jak n. p. znieważenie praw Bożych, albo dobycie szabli przeciw niewinnym uczniom Chrystusowym, to wprawdzie sprzeciwił się wykonać taki rozkaz, ale wolał natenczas zarazem opuścić

służbę w wojsku i umrzeć za wiarę, niż przez bunty i rozruchy powstawać przeciw powadze władzy publicznej.

Gdy później kierownicy państw stali się chrześcianami, starał się kościół z większą jeszcze gorliwością dowodzić i nauczać, jak nietykalnie święta jest powaga panujących. W skutek tego ludy ujrzały w panujących obraz wysokiego Majestatu a to przeniknęło ich umysły wielkim szacunkiem i miłością dla monarchów. Z tej przyczyny starał się kościół w swojej mądrości także i o to, ażeby królowie rozpoczynali panowanie od uroczystości błogosławionej przez służbę Bożą, co w starym Testamencie równie od Boga przykazanem było. Gdy zaś społeczność ludzka, jakoby z ruin rzymskiego państwa powstała, nowe życie z ufnością w moc chrystyanizmu rozpoczęła, papieże przez utworzenie świętego państwa wycisnęli w sposób niezwyczajny na panowaniu świeckiem znamię świętości. W skutek tego wzrosło znacznie dostojeństwo i powaga panujących, jakoż bez wątpienia byłyby wyniknęły zarówno dla kościoła jak dla społeczeństwa świeckiego wielkie pożytki, gdyby książęta i ludy byli zawsze mieli ten sam co kościół cel przed oczyma W samej rzeczy też panowały pokój i szczęście. dopóki harmonijna przyjaźń trwała pomiędzy obiema władzami. Jeżeli ludy dopuściły się grzechu przez powstanie, spieszył kościół niezwłocznie z gotowością pośredniczyć w przywróceniu pokoju, przypominając jednostkom ich obowiązki, a gwałtowniejsze wybuchy namiętności powściągając dobrocią jakoteż surowością. Tak samo też był kościół gotów, jeżeli książęta przez wykroczenia zawinili, przypominać im prawa, potrzeby i usprawiedliwione życzenia ludów i napominać ich do czynienia słuszności, do łagodności i dobroci. W ten sposób często uchylono niebezpieczeństwa rozruchów i wojen domowych.

Wynalezione natomiast nowoczesne nauki o zwierzchności świeckiej sprowadziły już wiele nieszczęść na ludzkość i obawiać się należy, że w przyszłości wyrosną z tego dla ludzkości największe klęski. Zaprzeczenie bowiem tej prawdy, że prawo zwierzchności z Boga jako ze źródła władzy się wyprowadza, jest obdarciem władzy świeckiej z jej najpiękniejszej ozdoby i zburzeniem jej potęgi. Zarówno twierdzenie, że władza świecka zawisła od uznania powszechnego, jest rdzennie fałszywem i dającem zwierzchności zbyt wątłą i słabą podwalinę. Przez takie zapatrywania podbudzane są namiętności ludów, które następnie ku wielkiemu uszczerbkowi państwa szybko i łatwo wybuchają w szalonych rozruchach a nawet w jawnym rokoszu. Jakoż w samej rzeczy. po tak zwanej reformacyi. której pomocnicy i przywódcy naruszyli sam rdzeń duchownej i świeckiej władzy przez nowe nauki, nastąpiły gwałtowne rozruchy i najzuchwalsze rokosze, szczególniej w Niemczech, a krwawa wojna domowa wzrosła do takich rozmiarów, że nie było prawie miejscowości. którejby nie dotknęło spustoszenie i rozlew krwi. Z tej herezyi wywiązała się w przeszłym wieku fałszywa filozofia, tak zwane nowe prawo, panowanie ludu i wyuzdanie bez granic, w którem bardzo wielu jedyną upatruje wolność. Ztąd poprowadziła droga do najświeższych zgubnych nauk, a mianowicie do komunizmu, socyalizmu i nihilizmu, tych najobrzydliwszych wrzodów, będących niemal grobem społeczeństwa ludzkiego. A niestety, aż nazbyt wielu usiłuje rozszerzać jeszcze dalej skutki tak wielkiego zła. Pod pozorem niesienia pomocy ludowi, wiele oni już nędzy i nieszczęść wywołali. To, o czem tu mówimy, nie jest ani rzeczą nieznaną, ani nawet zbyt dawną.

O wiele gorszem jest jeszcze to, że książęta wobec takich niebezpieczeństw nie posiadają dostatecznych środków do przywrócenia publicznego porządku i do uspokojenia umysłów. Wydają prawa i mniemają, że powinni burzycieli publicznych przywieść do posłuszeństwa surowemi karami. Jest to wprawdzie słuszne, ale należy przytem rozważnie pomyśleć, że i najsurowsze kary same przez się nie są w stanie utrzymać państwa. Bojaźń mianowicie jest, jak to św. Tomasz trafnie mówi: „słabą podwaliną, albowiem kto dla bojaźni poddanym jest, ten, skoro mu nadzieja bezkarności błyśnie, tem gwałtowniej się podniesie przeciw przełożonym, im więcej był przedtem wbrew swojej woli a dla bojaźni powstrzymany od tego.“ „Prócz tego wielu jest takich, którzy skutkiem zbyt wielkiej bojaźni wpadają w rozpacz; rozpacz zaś popycha do najszaleńszych uczynków.“ Jak dalece to prawdą jest, poznaliśmy z własnego doświadczenia. Dlatego potrzeba przedstawić głębszą i skuteczniejszą pobudkę dla posłuszeństwa, przedewszystkiem zaś podnieść, że nawet surowe prawa pozostać muszą bezskutecznemi, jeżeli ludzie nie będą zachęcani przez poczucie obowiązku a prowadzeni przez zbawienną bojaźń Bożą. To jednak zdziałać może tylko religia, która swoim wpływem opanowywa umysły a nawet wolę ludzką tak nagina, że ludzie tym, którzy nad nimi panują, nietylko są posłuszni, ale do nich nawet lgną chętnie i z miłością, która jest w każdem społeczeństwie najlepszą orędowniczką dobra powszechnego.

Dlatego papieże rzymscy położyli wielkie zasługi dla dobra powszechnego, że nigdy nie przestawali potępiać wyuzdanych i niespokojnych pomysłów nowatorów, i że bardzo często podnosili, jak szkodliwymi są oni także dla społeczeństwa świeckiego. Uwagi godną jest pod tym względem zdanie Klemensa VII, wyrzeczone do Ferdynanda, króla Węgier i Czech: „W rzeczach wiary znajduje się twoja i innych książąt godność i pożytki w niebezpieczeństwie, albowiem nie może być zniweczona wiara, żeby zarazem nie pociągnęła i upadku waszego panowania; w niektórych tamtejszych okolicach stało się to już rzeczą jawną.“

Pod tym względem okazała się najoczywiściej wielka przezorność i działalność naszych poprzedników, mianowicie Klemensa XII, Benedykta XIV i Leona XII, którzy mocą swojej powagi zabraniali przystępu sektom, kiedy z biegiem czasu zaraza złych nauk się szerzyła coraz dalej a zuchwalstwo sekt wzrastało.

Myśmy sami niejednokrotnie zwracali uwagę, jak wielkie niebezpieczeństwa nam grożą a równocześnie uważaliśmy za odpowiednie podać najskuteczniejsze środki obrony przeciw nim. Ofiarowaliśmy książętom i przewodnikom państw tarczę religijną i napominaliśmy ludy, ażeby z obfitości dóbr najwyższych, które nastręcza kościół, robiły użytek. Teraz idzie Nam o to, ażeby książęta poznali, że podajemy im środek uzdrawiający, który przewyższa mocą wszystkie inne, w imieniu więc Pana odzywamy się do nich z prośbą usilną o opiekę nad religią i o nadanie pełnej swobody kościołom, która jest zarówno w interesie państwa, a z której on obdarty być może tylko chyba przez niesprawiedliwość i ku zatraceniu powszechnemu. Kościół Chrystusowy nie może być w istocie ani podejrzany u książąt, ani znienawidzony przez ludy. On sam bowiem napomina książęta ku czynieniu sprawiedliwości i niewykraczaniu z dróg obowiązku, równocześnie zaś umacnia i popiera pod wielu względami ich powagę. To, co się odnosi do spraw obywatelskich, uznaje on i ogłasza jako pozostające we władaniu i pod panowaniem książąt. W tych sprawach, których orzenienie z rozlicznych przyczyn przypada władzom świeckiej i duchownej, życzy sobie kościół porozumienia obustronnego, przez które w sposób zgodny uniknąć można nieszczęsnych zatargów.

Co się tyczy ludów, to kościół założony został dla zbawienia ludzi i miłował je zawsze jak matka. Powodowany miłością, uśmierzał umysły, uszlachetniał obyczaje i kierował prawa na drogę sprawiedliwości; nigdy nieusposobiony wrogo dla szlachetnej wolności, potępiał zawsze panowanie tyranów. Ożywiającą kościół, nigdy niezawodną wolę czynienia dobrze, wyraża święty Augustyn następnie: „Kościół uczy królów mieć troskę o ludy, ludy uczy posłuszeństwa dla królów, przedstawiając, że wprawdzie nie wszystkim wszystko, ale wszystkim należy się miłość, a nikomu niesprawiedliwość dziać się nie powinna.“

Przeto więc, Czcigodni Bracia, będzie waszem nader pożytecznem a zbawiennem zadaniem, jeżeli gorliwość swą i wszelkie środki, któremi z łaski Bożej rozporządzacie, wespół z Nami zwrócicie do uchylenia niebezpieczeństw, grożących społeczeństwu ludzkiemu. Miejcie troskliwą pieczę nad tem, ażeby nauki kościoła katolickiego o zwierzchności i obowiązku posłuszeństwa wszystkim były znane i przez wszystkich przyjęte za prawidło w życiu. Wasza powaga i nauka winna pouczać i napominać ludy, ażeby unikały stowarzyszeń zabronionych, ażeby się brzydziły sprzysiężeniami i nic podobnego rokoszowi nigdy nie podejmowały. Niech się nauczą poznawać, iż ci, którzy dla woli Boga posłuszni są panującym, wykonywają rozumne posłuszeństwo i dają świadectwo szlachetnego poddania się. A ponieważ Bóg „dawa zwycięztwo królom“ (Psalm 143, w. 10) i użycza ludom mieszkania „w przybytku pokoju i w przybytkach bezpiecznych i w odpoczywaniu spokojnem“ (Izajasz XXXII, 18), musimy go więc prosić i błagać, ażeby serca wszystkich ku drogom szlachetnym i ku prawdzie kierował, spory uśmierzał i powrócił światu od dawna pożądany pokój i zgodę.

Żeby atoli nadzieja wysłuchania była pewniejszą, błagamy jako wstawicielkę i orędowniczkę naszą, Najświętszą Pannę Maryę, Matkę Boga, wspomożycielkę chrześciaństwa, opiekunkę rodu ludzkiego, Świętego Józefa, w którego opiece kościół powszechny ufność pokłada, świętych książąt Apostołów Piotra i Pawła, stróżów i obrońców imienia chrześciańskiego.

Tymczasem udzielamy wam wszystkim Czcigodni Bracia, klerowi i powierzonym waszej pieczy ludom, jako znamię Bożych darów z serca błogosławieństwa Apostolskiego w Panu.

Dan w Rzymie u św. Piotra w dniu 29 czerwca 1881 a w 4 roku Naszego pontyfikatu.

KRONIKA

= **P. Leon Thom,** właściciel młyna parowego, wybrany został delegatem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w komisyi urządzającej międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu w sierpniu b. r.

= **P. Edward Sękowski,** właściciel dóbr, wybrany został członkiem Rady powiatowej Brzozowskiej z grupy większych posiadłości.

= **Egzamin fachowy.** Komisya drugiego egzaminu rządowego fachowego (wydziału budownictwa) uznała p. Ludwika Balduina Ramułta za znamienicie uzdolnionego.

— **Koło literackie** odbędzie jutro o godzinie 7 wieczorem w sali kasyna miejskiego poufne posiedzenie.

— **Na zjazd pedagogiczny** w Krakowie zgłosiło się 1000 uczestników, a ponieważ około 850 osób jechać będzie koleją Karola-Ludwika, przeto dyrekcya tej kolei urządza w niedzielę dnia 17 lipca osobny pociąg, który w kwandras po zwykłym pociągu osobowym (wychodzącym ze Lwowa rano o godzinie 4 m. 33), odjedzie ze Lwowa i na wszystkich stacyach przyjmować będzie uczestników zjazdu, zaopatrzonych w karty uczestnictwa (żółte). Uczestnicy zjazdu mogą więc albo zwykłym pociągiem osobowym dziennym, albo rzeczonym pociągiem osobowym odbyć podróż do Krakowa. Jest zatem rzeczą pożądaną, aby uczestnicy zjazdu tak się urządzili, iżby z obu z tych pociągów korzystali, zwłaszcza że oficyalne przyjęcie na dworcu w Krakowie przez komitet miejscowy odbędzie się właśnie w niedzielę o pół do 3 po południu. Jetto więc dla uczestników zjazdu najdogodniejsza pora przybycia do Krakowa. Powrót z Krakowa na wschód odbędzie się we środę dnia 20 lipca, o godzinie 10 m. 50 w nocy, do czego dyrekcya kolei Karola Ludwika również osobnego dostarczy pociągu, obok zwykłego, który w tymże czasie odchodzi z Krakowa.

— **O akademii słowiańskiej** w Rzymie znajdujemy ciekawe szczegóły w liście rzymskiego korespondenta *Czasu*. Powtarzamy z nich najciekawsze. Uroczyste zebranie odbyło się w sali, zbudowanej przez Klemensa VIII, a ozdobionej freskami z samego początku XVII stulecia, w stylu już nieco zakrawającym na *barocco*, ale jeszcze noszącym na sobie silne piętno poprzedniej, najświetniejszej w sztuce epoki stylu. Tron papieski, ustawiony pod baldachimem, otoczyli kardynałowie, dygnitarze watykańscy i książęta kościoła; z pośród świeckich uczestników wymienia korespondent w pierwszym rzędzie sędziwego poetę naszego Bohdana Zaleskiego, którego udział w pielgrzymce nawet papieża do głębi poruszył, gdy go na ogólnej audyencyi kardynał Ledóchowski przedstawił przed wszystkiemi nawet deputacyami ze względu na wiek jego i wyjątkowe w słowiańskich literaturach stanowisko. O deklamacyi polskiej i ruskiej i wrażeniu, jakie sprawiły, opowiada korespondent: „Wobec tak poważnego i dostojnego audytoryum, przed zgromadzeniem kardynałów z papieżem na czele, w sali Watykańskiej, stykającej się z tuż obok ciągnącemi się loggiami Rafaela, po raz pierwszy, jak świat światem podobno, ma się dać słyszeć polska mowa! Zaiste jest czego być wzruszonym!... Dwóch monsignorów idzie po hr. Tarnowskiego, aby mu towarzyszyć do papieskiego tronu. Według ceremoniału prelegent klęka przed Ojcem świętym, kłania się na lewo i na prawo kardynałom, i nareszcie wstępuje na tuż obok stojącą, niewysoką estradę okrytą czerwonem suknem. Przez tę chwil parę, jak się łatwo można domyśleć, wszystkich oczy zwrócone były na p. Tarnowskiego, a na wszystkich, mogę zupełnie bezstronnie poświadczyć, piękność naszego stroju i godność postawy naszego przedstawiciela zrobiła jak najkorzystniejsze wrażenie. Zrobiła się głęboka cisza, gdy jasnym i donioslym głosem prelegent zaczął: „Głos z Polski, wiersz Józefa Szujskiego, sekretarza akademii krakowskiej i t. d.“ Papież z widoczną uprzejmością słuchał do końca niezrozumiałej jednakowo dla niego deklamacyi; znać było, że go zajmował sposób pełen szlachetnej swobody i spokoju, w jaki wypowiadane były polskie wiersze, a przyznać należy, że wdzięczny organ p. Tarnowskiego wydawał się jeszcze lepiej, niż zwykle, odbijając się o ściany marmurowej sali.“ Z następnych deklamacyj powszechnie bardzo się podobał wiersz russki prof. Jana Guszalewicza, który za nieobecnego odczytał ks. Sieżyński.

(*S. W.*) **Z listów prywatnych** z Ameryki wyjmujemy kilka zajmujących szczegółów o projektowanej od roku wycieczce kolonii polskiej w New-Yorku i okolicy do West Point. Myśl tej pielgrzymki wyszła z głowy kapelana słynnej akademii wojskowej amerykańskiej, podczas wizyty złożonej przez jednego z rodaków Kościuszki. Polacy w New-Yorku przyjęli ją z zapałem i zamierzali wybrać się tłumnie do twierdzy przez Kościuszkę stworzonej, w roku przeszłym, jako w setną rocznię jego wyjazdu z West Point. Okoliczności zmusiły ich jednak projekt odroczyć i dopiero 30 maja r. b. go wykonali. Dzień ten jest narodowem świętem Amerykanów, zwanem *Decoration Day*, poświęconem uwieńczeniu pomników bohaterów, był więc ze wszech miar odpowiednim dla pielgrzymki polskiej do pomnika Kościuszki. Kompania t. z. wolnych strzelców, należąca do gwardyi narodowej krajowej, kapela z samych Polaków złożona i odpowiednio umundurowana, tudzież około 500 osób z różnych dzielnic New-Yorku i Brooklyna udało się Hudsonem na osobnym, paradnym parowcu do podnóża fortecy. Gen. Howard, konmendant twierdzy i akademii, widząc orszak zbliżający się ślimaczą drogą od rzeki i zrozumiawszy o co chodzi, powołał pod broń tak akademików jako też całą załogę i przyjął pielgrzymów z wielką okazałością. Załoga regularna oddała ochotnikom polskim honory wojskowe. Młodzież odbywała przed nimi ewolucye Cała ludność cywilna i wojskowa akademii dołożyła ręki do wspaniałego uwieńczenia pomnika. Później nastąpiła uczta dla gości, a zabawa i zawieranie znajomości trwały do wieczora. Przy rozstaniu proszono Polaków o rokroczne regularne odwiedziny. Gen. Howard, rangą piąty po Grancie w wojskowej hierarchii amerykańskiej, mąż okryty wawrzynami na polach bitew podczas wojny domowej i zajmujący bardzo ważne stanowisko gubernatora wojennego w West Point, wyraził przy tej sposobności życzenie, ażeby oddziały gwardyi narodowej polsko-amerykańskiej wzięły udział w stuletnim obchodzie zdobycia York Townu i pojmania armii Cornwallisa, który się odbędzie w r. 1883. Z tegorocznej wycieczki przyrósł także piękny fundusik na założenie przytułku dla ubogich wychodźców polskich w New-Yorku.

* **Zapiski policyjne.** Lea Rosenblatt, służąca, izraelitka, niosąc wczoraj około godziny 2giej w nocy z kuchni do pokoju na jednej ręce poprasowaną bieliznę, opuściła z drugiej płonącą lampę naftową tak nieszczęśliwie, iż w jednej chwili ogarnęły ją płomienie i tak mocno ją poparzyły mimo szybkiej pomocy, że zostaje bez nadziei życia w szpitalu izraelickim. — Skradziono panu A. B. z pomieszkania czarne letnie palto, nowy surdut i kamizelkę koloru kawowego, surdut i kamizelkę kangarnową, ręczny kuferek z koszulami męzkiemi, znaczonemi literami E. L., a panu K. D. z pomieszkania w gmachu teatralnym nową strzelbę odtylcową systemu Lancaster, wartości 50 zł. — Straż policyjna aresztowała obok kilku rzezimieszków Maryannę Hatłur z 5 sznurkami korali i bucikami skradzionemi. — Złożono w policyi znalezione 3 losy loteryi państwowej, chustkę włóczkową, zielony koc i zapomniany w dorożce parasol bronzowy. — Po zbłąkane sześcio-tygodniowe źrebię maści płowej winien się zgłosić właściciel do komisaryatu dzielnicy II.

⁂ **Piorun** w tych dniach podczas burzy w gminie Ostruszy, w powiecie Grybowskim, zabił włościanina i wzniecił w jego chacie pożar, który zdołano słtumić; podobież w gminie Ostrowie w powiecie jarosławskim jeden z włościan rażony został na śmierć piorunem, który także spalił jego chatę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gaming hr. Almasy, c. k. podkomorzy i tajny radca, były radca stanu i gubernator powsz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 74; w Droznie znakomity architekt, saski nadworny radca budowniczy, Bernard Krüger.

— **F. Liszt,** bawiący obecnie w Weimarze, przed kilku dniami pośliznąwszy się na schodach upadł i doznał znacznego stłuczenia, a podobno także wewnętrznego uszkodzenia. Sędziwy artysta od tego dnia nie opuszcza łóżka.

— **Dwie wyprawy polarne** udały się w ostatnich czasach ze Stanów Zjednoczonych do bieguna północnego, mianowicie *Radgers* z San Francisco przez cieśninę Behringa do krainy Wrangla, dla wyszukania śladów wyprawy *Jeanetty*, uważanej już prawie za straconą, zaś parowiec *Alliance* na wybrzeża Grenlandyi, a ztąd do Spicbergów i ziemi Franciszka Józefa, gdzie może także znaleźć ślad jaki wspomnionej wyprawy. O *Jeanecie*, której kapitanem był Delonge, nia ma wiadomości już od 3 września 1879, a ostatnie doniesienia jej o sobie pochodziły właśnie z Krainy Wrangla.

— **Wielka burza** srożyła się w nocy na piątek nad miastem Łodzią i jego okolicą. W jednej z fabryk w tem mieście piorun rozsadził i obalił wielki komin od machiny parowej; na ulicach dwie kobiety utraciły życie od piorunów, a jedna została ogłuszona i ciężko poparzona.

— **Morderca** rotmistrza Holza w Wogenthin, w Prusiech, robotnik Ludwik Hasse, w piątek rano ścięty został w więzieniu w Koźlinie. Dopiero w ostatniej chwili, kiedy już skrępowany leżał na pniu, przyznał się Hasse do winy i prosił o przebaczenie.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi Stepnej kolei żelaznej rostowsko-władykaukazkiej d. 7 b. m. rozbił się pociąg osobowy. Sześć wagonów zdruzgotanych zostało do szczętu, 9 osób utraciło życie, 14 jest ciężko pokaleczonych, a mnóstwo lżej rannych.

— **Zgorzało** w tych dniach jedno z najstarożytniejszych miast ziemi wołyńskiej, Korzec, słynny niegdyś wyrobami z porcelany i fajansu. Ogień, który powstać miał w kilkuna-

stu miejscach, zniszczył przeszło 30 domów, a wiele osób utraciło życie w płomieniach.

— **O zuchwałem oszustwie** opowiadają dzienniki szwajcarskie. Pewien fabrykant zegarków w Chaux de-Fonds nadał na pocztę paczkę zegarków, zaadresowaną do kupca w Bułgaryi. Wartość rzeczywista towaru wynosiła 10.000 franków, fabrykant jednak podał ją na 3.000 franków, ażeby mniejsze zapłacić porto, natomiast ubezpieczył ją na 160.000 franków. Tymczasem będący z nim w porozumieniu kupiec w Bułgaryi, postarał się o to, ażeby urzędnik pocztowy, któremu dał za to 30.000 franków, „zgubił" tę paczkę. Sprawka wyszła na jaw, gdyż dręczony wyrzutami sumienia urzędnik przyznał się do winy. Wszyscy uczestnicy tego oszustwa zostali uwięzieni.

— **Ważnego wynalazku,** jak się z najwiarygodniejszego źródła dowiaduje *D. Ztg.*, dokonał niejaki p. Maksymilian Muhr w Brucku. Sporządził kit do skóry, silny nadzwyczajnie w spajaniu, giętki i nieprzemakalny. Można zapomocą tego kitu spajać skórę nietylko ze skórą, ale także z innemi materyałami, w sposób łatwy dla każdego, tak, że np. trzewik pęknięty każdy sam sobie przy pomocy tegoż naprawić potrafi. P. Muhr postarał się już o patent na swój wynalazek we wszystkich krajach europejskich.

— **O osobliwszem zjawisku** donoszą z miejscowości Cs.-Gorbo w hrabstwie Solnockiem na Węgrzech. W dniu 27 czerwca pękła nagle góra Buznowa, położona między wspomnioną wyżej miejscowością a wsią Poptelką. Pęknięcie sięgające do 30 metrów w głąb góry, ma 30 do 40 metrów szerokości a 400 do 500 metrów długości. Zarysowało się także wiele domów, położonych u stoków góry, a w jednym miejscu usunęła się ziemia z rosnącemi na niej drzewami o 10 metrów w kierunku wsi. W okolicy panuje wielki przestrach i popłoch; przypisują to zjawisko działaniu podziemnych sił wulkanicznych i obawiają się większej katastrofy. Nie zauważano jednak, żeby części pękniętej góry rozstępowały się coraz bardziej.

— **Ludność Anglii,** według przedłożonego właśnie parlamentowi londyńskiemu sprawozdania z wyniku ostatniej konskrypcyi, wynosi we wszystkich trzech królestwach 35,246.562 dusz, czyli o 4,147.236 więcej niż przed dziesięciu laty. Z ogólnej swej liczby przypada 25,968.286 mieszkańców na Anglię i Walię, 3,734.370 na Szkocyę, 5,159.839 na Irlandyę, 53.492 na wyspę Man, a 87.731 na wyspy w kanale Kaletańskim Miasto Londyn liczy 3,813.571 mieszkańców, gdy przed 10 laty liczyło ich 3,354.250; przyrost zatem wynosił tu 560.311 głów. Przyrost ten rozdziela się w równych prawie częściach na wszystkie 29 dzielnic angielskiej metropolii, z wyjątkiem jednej, t. j. właściwego śródmieścia czyli tak zwanej „City" gdzie stwierdzono ubytek 24.414 głów. Na obszarze jednej mili kwadratowej angielskiej mieszka w Londynie w przecięciu 32.326 ludzi. Po Londynie największem miastem w zjednoczonych królestwach jest Liverpol, liczący cokolwiek nad 550.000 mieszkańców.

— **Szesnaście krzyżyków** złożyło się na jedną parę małżeńską. W Osieku nad Łabą 82-letni fabrykant S. ożenił się w tych dniach z panną, dwoma laty tylko młodszą od niego. Jest to trzecia żona tego szczęśliwego małżonka.

— **Pierwszy żeński notaryusz.** Prezydent Stanów Zjednoczonych mianował niedawno pannę Gillettę notaryuszem dla okręgu Columbii, a to w skutek zaopiniowania ze strony rady sprawiedliwości, iż kandydatka posiada wszelkie potrzebne do tego wiadomości i przymioty osobiste.

— **Stopień doktora** nauk przyrodniczych uzyskały dwie młode damy na wszechnicy rzymskiej. Doktor Karolina Magistrelli liczy lat 23; od lat 4 była zwyczajnym słuchaczem zoologii, mineralogii, geologii i embryologii, posiadając stypendyum miasta Mantuy. Doktor ten ma być bardzo przystojny, w czem mało mu ustępuje drugi doktor, panna Ewangelina Botters, licząca także lat 23, ta ostatnia oddaje się przeważnie badaniu ryb. Obie dostały od ministerstwa oświaty po 600 lirów subwencyi, jako zachętę do dalszych studyów.

Notatki literacko-artystyczne.

(S) **Jubileusz Maticy czeskiej.** W ostatnich dniach zeszłego miesiąca *Matica czeska,* której literatura Czechów zawdzięcza tyle ważnych wydawnictw, obchodziła pięćdziesięciolecie swego istnienia, godzi się zatem przypomnieć w kilku słowach powstanie tej instytucyi, zwłaszcza, że i u nas od pewnego czasu krzątają się około założenia podobnego instytutu pod zbliżoną nazwą *Macierzy.*

W r. 1829 Franciszek Palacky powziął myśl wydania encyklopedyi w języku czeskim wspólnemi siłami znakomitych ówczesnych literatów czeskich w ten sposób, ażeby dzieło to nie było tłómaczeniem jakiegokolwiek słownika encyklopedycznego zagranicznego, lecz oryginalnie opracowanym zbiorem wiadomości, zastosowanym do intellektualnych i literackich potrzeb u rodu czeskiego. Z powodu ogromu materyału, który potrzeba było opracować, współpracownicy podzielili się na trzy sekcye: historyczno-topograficzną, przyrodniczo-technologiczną i filologiczno-filozoficzną. Redaktorami tych trzech działów zostali wybrani Franciszek Palacky, J. S. Presl i Józef Jungmann. Dla naradzania się nad szczegółami wydawnictwa i utrzymania współpracowników w ciągłej styczności, redaktorowie potrzebowali zwoływać częste zgromadzenia współpracowników, ażeby więc zadość uczynić obowiązującym wówczas przepisom, Palacky wniósł w roku 1829 podanie do nadburgrabiego hr. Karola Chotka, wyjaśniające rodzaj i cele tego literackiego stowarzyszenia. Podanie to rozstrzygniętem zostało przychylnie, poczem redaktorowie dla uniknięcia wszelkich możebnych kolizyj udali się do ówczesnego dyrektora policyi pragskiej Józefa Hocha, prosząc go również o poparcie, a ten doradzał im, ażeby swoje przedsięwzięcie połączyli z działalnością jednego z dwóch istniejących podówczas w Pradze stowarzyszeń naukowych, to jest albo z czeskiem towarzystwem naukowem, albo też z czeskiem muzeum rzeczy ojczystych Redaktorowie uznali trafność tej rady i udali się dla dalszego jej omówienia do hr. Franciszka Sternberga, który był członkiem obu tych towarzystw. Hr. Sternberg zalecił im, ażeby się udali do Muzeum czeskiego, co też Palacky bezzwłocznie uczynił. W skutek tej propozycyi rada administracyjna Muzeum czeskiego zamianowała Palackiego, Jungmanna i Presla członkami osobnej komisyi muzealnej, mającej na celu rozwój naukowy języka i piśmiennictwa Czechów. W ten sposób zawiązała się instytucya, której członkowie mieli przed sobą już nietylko specyalne zadanie opracowania encyklopedyi, ale ogólną pieczę nad rozwojem języka i literatury czeskiej.

Stowarzyszenie takie jednakże bez funduszów marzyć nie mogło o skutecznej pracy około tak rozległych celów, a że funduszów muzealnych na ten cel użyć nie było można, postanowiono zatem odwołać się do publiczności. W porozumieniu z hr. Fr. Sternbergiem, Jungmannem i Preslem, Palacky wydał odezwę do wszystkich miłośników literatury czeskiej, wykazującą, że piśmiennictwo Czechów znajduje się w stanie opłakanym, ponieważ brak poważnych nakładców paraliżuje literacką działalność najlepszych pisarzy, a natomiast sprzyja mnożeniu się płodów niedojrzałych, przynoszących piśmiennictwu więcej szkody niż pożytku. Odezwa kończyła się wezwaniem do składek na rzecz wydawnictwa *Maticy czeskiej.*

Odezwa ta z powodu różnych przeszkód dopiero w końcu 1830 roku ogłoszoną być mogła. Po ogłoszeniu składki zaczęły napływać i w czerwcu 1831 r. *Matica czeska* rozpoczęła swoją działalność. W pierwszych latach tej działalności z różnych powodów nie zawsze używano nazwy nadanej pierwotnie tej instytucyi, ale nazwa *Matica* utarła się ostatecznie i następnie już ciągle była używana. Przez ciąg 50 lat swego istnienia *Matica czeska* wydała 152 dzieł, w tej liczbie 29 historycznych, a między niemi *Historyę Czech* Palackiego i *Historyę Pragi* Tomka, 16 filologicznych i leksykograficznych, a między niemi wielki słownik Jungmanna. 17 medycznych i przyrodniczych, 5 geograficznych, 11 pedagogicznych i filozoficznych, 3 prawnicze, 2 treści mieszanej i 14 politycznych. Majątek *Maticy czeskiej* wynosi obecnie 102.838 złr., a wartość składu książek 58.000 złr.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żegluga parowa na Dniestrze.

(*L.*) Pisząc niedawno na tem miejscu o żegludze parowej na Dniestrze, donieśliśmy pomiędzy innemi, że spadkobierca ks. Blüchera zamierza sprzedać statek parowy wraz z gabarami zbudowany kosztem 50.000 złr., a stojący obecnie na kotwicy w odnodze Dniestru w Dubowcach pod Jezupolem, przyczem nadmieniliśmy, że byłoby może rzeczą pożądaną, ażeby właściciele dóbr położonych nad Dniestrem w pasie od Halicza aż do Okopów św. Trójcy zakupili wspólnie ten statek do transportu zboża, drzewa, węgli kamiennych i t. p. Obecnie dowiadujemy się, że ks Blücher powziął już stanowczy zamiar sprzedania statku. Do rokowań i ostatecznego zawarcia interesu jest upoważniony p. Wilhelm Zedtwitz, naczelny urzędnik dóbr ks. Blüchera w Germakówce.

Przy sposobności nowych prób urządzenia żeglugi na Dniestrze nie od rzeczy będzie przypomnieć tu pokrótce historyę tej myśli i prac około jej urzeczywistnienia. Pomysł żeglugi na Dniestrze wywoływał od czasu do czasu prywatne przedsiębiorstwa jako próby na własny zysk lub stratę podjęte w celu spławiania ziemiopłodów ku Czarnemu morzu. Próby te, lubo nie przyniosły korzyści, jaką uregulowana żegluga parowa w dzisiejszem jej znaczeniu niechyby powinna, przewyższały przecież z pożytkiem przewóz na osi. Już w r. 1775 Waleryan hr. Dzieduszycki spławił Dniestrem 1700 centnarów pszenicy. Bezpośrednio po tem Tadeusz Czacki, zajmując się badaniami geograficznemi, zwrócił uwagę na Dniestr, podnosząc całą ważność tej rzeki dla krajów polskich. W latach 1788 i 1789 rząd austryacki poleciwszy poprzednio księdzu Casparemu, ówczesnemu dyrektorowi nawigacyi, oczyszczenie Dniestru od Kołodrób do Okopów, przewiódł kilka statków różnej wielkości, któremi dostarczał zapasów wojennych i żywności wojsku stojącemu pod Chocimem, a nieobojętny na tak ważny spław dniestrowy, gdy statki ładowne solą z Galicyi do Żwańca dawno już zawijały, nakazawszy w przeszłym i w naszym wieku kilkakrotnie zniwelowanie spadku Dniestru, polecił w r. 1796 swemu komisarzowi Zappe odbyć Dniestrem podróż do Odessy. Na statku naładowanym winami i innemi towarami, Zappe odpłynął z Zaleszczyk do Owidiopola. Podróż ta trwała kilka tygodni.

W r. 1802 zbudowano w Zaleszczykach statek żaglowy pod ładunek 200 centnarowy, którym ksiądz Caspari, starszy inżynier rządowy, nietylko z wodą do Okopów, ale także pod wodę aż do Rozwadowa dopłynął, mimo niskiego stanu wody i przy zanurzeniu statku na 13 cali. Podobną podróż odbyto z Zaleszczyk w r. 1803 kilku statkami, każdy z ładunkiem 400 centnarów, aż do Majaku i napowrót. W r. 1804 kupiec lwowski Franciszek Bauer przewiózł znaczny ładunek z Rozwadowa na jednym statku. W tym samym roku według podań urzędowych było w Odessie 94 statków z Galicyi i odtąd już aż do naszych czasów szły galary do Majaku i dalej z ładunkiem 1400 centnarów, a zajmujące wody do 18 cali.

Robione później przez innych doświadczenia wypadły również pomyślnie. Jan br. Konopka z Mikuliniec, Grzegorz Romaszkan z Siemiakowiec i kilku innych obywateli, tudzież starozakonnych z Uścieczka. Mariampola i innych miasteczek naddniestrzańskich spławiali Dniestrem zboże do Odessy. P. Kajetan Horodyski, właściciel dóbr Pacykowa i Zagwoździa pod Stanisławowem, przed 30 laty spławiał na Bystrzycy drzewo z dóbr powyżej wymienionych do Dniestru i prowadził je do Odessy. Nie możemy tu pominąć przedsięwzięcia tego rodzaju hr. Gołuchowskich ze Skały, transport ich bowiem należał w r. 1842 do znaczniejszych i wynosił kilka tysięcy czetwiert pszenicy. W następnych latach wzmagały się coraz więcej transporta drzewa budulcowego, węgla kamiennego i zboża do Odessy.

W ostatnich czasach najczynniejszy brał udział w żegludze dniestrowej p. Antoni Mysłowski. Wydana przez niego broszura *O żegludze dniestrowej* — z której głównie czerpiemy — zwraca uwagę na możliwość zaprowadzenia żeglugi parowej i nawiązania przez nią bliższych a korzystniejszych dla kraju stosunków handlowych ze Wschodem. Bardzo dokładną wiadomość i poglądy na żeglugę podało towarzystwo gospodarskie, wezwane przez rząd jeszcze w r. 1856, aby objawiło swoje zdanie w tej kwestyi.

Zajęcie tą ważną sprawą nie ustawało. W r. 1858 J. E. hr. Krasicki i Włodzimierz hr. Baworowski przedstawili c. k. Namiestnictwu zarys projektu utworzenia Towarzystwa, którego celem byłoby zaprowadzić żeglugę parową na Dniestrze. Namiestnictwo w odpowiedzi z d. 13 listopada 1858 zezwoliło na zawiązanie Towarzystwa z uwaga, że prośba o potwierdzenie, które zawisło od Tronu, może być podaną dopiero po podpisaniu i zabezpieczeniu kapitału 120.000 złr. na cel zamierzony. Zarazem objawiło c. k. Namiestnictwo życzenie, aby mu przedłożono dokładny opis istniejących dotąd stosunków handlowych na Dniestrze, jakoteż wynik pomiaru głębokości tej rzeki. Towarzystwo zawiązało się istotnie i było złożone z 33 obywateli krajowych. Podajemy tylko powszechnie znane nazwiska: Władysław hr. Badeni, Józef hr. Baworowski, Edward i Włodzimierz hr. Borkowscy, Leon br. Brunicki, Włodzimierz hr Dzieduszycki, Stanisław hr. Gołuchowski, J. E. Kazimierz hr. Krasicki, Kornel Krzeczunowicz. Kazimierz hr. Lanckoroński, Kalikst ks. Poniński, J. E. Włodzimierz hr. Rusocki, ks. Leon Sapieha, i wielu innych. Towarzystwo podpisało i zabezpieczyło kwotę 170.000 zł., obowiązało się urządzić żeglugę parową od Czartoryi do Okopów i wybrało komitet, w skład którego weszli pp. Kazimierz hr. Baworowski, W. hr. Russocki, ks. Leon Sapieha, hr. Michał Stanzeński i Antoni Mysłowski. Komitet zajął się przedewszystkiem zbadaniem koryta Dniestru i w tym celu wezwał p. Rustona, fabrykanta machin we Flensdorf pod Wiedniem, który ze swego ramienia wysłał do wykonania tej czynności inżyniera p. Dingley'a. Podróż z p. Dingleyem odbył p. Romuald Puzyna, sondował razem z nim łożysko Dniestru i wypracował bardzo dokładne sprawozdanie, które złożył komitetowi. W sprawozdaniu są wyliczone wszystkie przeszkody tamujące swobodną żeglugę, i podane sposoby ich usunięcia, kosztorysy, obliczone przez p. Józefa Rustona i t. p. Z polecenia tego samego komitetu badał następnie kwestyę żeglugi parowej na Dniestrze podpułkownik p. Bieliński i spisał następnie bardzo zajmujący memoryał.

Z źródeł powyżej wyliczonych przekonać się można, że żegluga parowa na Dniestrze jest możliwą po usunięciu przeszkód, i że przedsiębiorstwo nie wymaga zbyt znacznego nakładu. Niewiadomo, jaki los spotka statek stojący obecnie na kotwicy w Dubowcach — w każdym razie obawiamy się, że zaprowadzenie żeglugi parowej na Dniestrze w Galicyi prawdopodobnie znowu na dłuższy czas ulegnie odroczeniu.

Cła rossyjskie. Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*, że „Stowarzyszenie dla podniesienia ojczystego handlu i przemysłu" porusza wszelkie sprężyny, aby spowodować rossyjskie ministerstwo skarbu do ponownego podniesienia cła. Stowarzyszenie rzeczone czuło się do tego zniewolone wobec faktu, że dowóz do Rossyi z zagranicy wzmógł się znacznie w ostatnim roku. I tak dowóz węgla kamiennego wzrósł w roku 1880 w porównaniu z rokiem 1879 o 26,009.000 pudów, surowego żelaza o 1.256.000 pudów. pojedyńczych części składowych lokomotyw, lokomobil i maszyn w ogóle o 1,496.000 pudów, gdy tymczasem wywóz zboża z Rossyi zmniejszył się w roku 1880 o 15,924.000 czetwierti.

Statystyka kolei żelaznych. Departament statystyczny w ministerstwie handlu wydał w tych dniach nowy tom statystycznych wiadomości o kolejach żelaznych na rok 1878. Dzieło to obejmuje wszystkie szczegóły odnoszące się do stosunków kolei austryacko-węgierskich, podczas gdy daty ogólnego ruchu i obrotu finansów z r. 1878 zostały już poprzednio ogłoszone. Wedle tego źródła wynosiły wszystkie linie przeznaczonych do publicznego obrotu kolei żelaznych z końcem r. 1878 ogółem 18.095 kilometrów. linie zaś kolei przeznaczonych na użytek prywatny (t. z. koleje przemysłowe) 673 kilometrów. Z cyfry tej przypada na Przedlitawię 526, na kraje zalitawskie 167 kilometrów. Cyfra stałych i czasowych urzędników zatrudnionych przy kolejach austro-węgierskich wynosiła 15.183, sług zaś 37.760, ogółem przeto znalazło przy ruchu kolejowym zajęcie 52.943 osób. Prócz tego zatrudnionych było przeciętnie 72.595 robotników. Na jeden przeto kilometr przypadało 3 urzędników i sług, i 4 robotników. Płace, pensye i t. d. wynosiły pokaźną sumę 61.376.657 zł. Dzieło to daje dokładny pogląd na rozwój austryacko-węgierskich sieci żelaznych od r. 1837 ko końca 1878 r. a kończy się statystyką wypadków na kolejach, tudzież statystyką śmiertelności i niezdolnych do dalszej służby osób zatrudnionych przy ruchu. Rocznik 1879 tej publikacyi ma wyjść w krótkim stosunkowo czasie.

Wiedeń, 12go lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2993 wołów, w liczbie tej 1309 galicyjskich, 1427 węgierskich, 257 niemieckich. Na środę zapowiedziano przypęd 141 wołów. Spęd był o 66 sztuk większy niż w ubiegłym tygodniu. Obrót był słaby. Zwyżka w cenach o 1 zł. 50 ct. Wszystko sprzedano. Woły galicyjskie płacono po 52—56 zł., węgierskie po 55·50 zł. lepszy towar 57·25 zł., niemieckie po 53·50 zł., do 57 zł. za 100 kilo m. wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z wyjątkiem *W. Abendp.* i *N. fr. Presse* nie otrzymaliśmy dzisiaj ani jednego dziennika wiedeńskiego.

Dziennik *Strana* donosi, że rada policyjna petersburska nie istnieje już oddawna *de facto*, w tych dniach będzie urzędownie zniesiona.

Ciągle odkładany proces polityczny przeciw Trigoni i Milordowi odbędzie się dopiero za kilka miesięcy, ponieważ śledztwo coraz nowe okoliczności wykrywa. Pomocnicy prokuratorów zajmują się obecnie zbadaniami aktów dawnych procesów politycznych w Kijowie, Charkowie i Odessie dla zużytkowania ich w tej sprawie, okazało się bowiem, że dawniej aresztowani przestępcy polityczni brali całą winę na siebie, aby ochronić wspólników pozostających na wolności.

Generał-gubernator Drentelen polecił resztę spraw wywołanych przez rozruchy kijowskie odstąpić do rozsądzenia sędziom pokoju i zamknąć działalność sądu wojennego dla tych spraw ustanowionego.

Gdy niedawno jeszcze utrzymywano na pewno, że wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się w drugiej połowie września, zapewniają dzisiaj, iż termin ku temu wyznaczony zostanie dopiero w połowie października. Wszystkie jednak w Niemczech stronnictwa nie czekając na ogłoszenie terminu, szykują się do walki i urządzają się tak, aby módz stanąć w każdej

chwili w pogotowiu. Agitacya też przedwyborcza rozwinięta w krajach rzeszy niemieckiej na wielką już skalę, a przoduje w tej mierze stronnictwom partya rządowa, a właściwie sam rząd. Hasłem jego zwalczenie stronnictwa postępowego, przeciw któremu idą od pewnego czasu w zwartym szeregu wszystkie organa oficyalne i półoficyalne. Stronnictwu temu zarzucają organa te brak patryotyzmu, samolubstwo, a *Prov. Corr.* występuje przeciw niemu z zarzutem, iż w czasie walki kościelnej uderzało „na kościół jako taki". Słusznie powiada *Germania*, że zarzut taki dziwnie odbija w dzienniku, który niedawno jeszcze szedł o lepsze z prasą postępową i liberalną w zwalczaniu kościoła katolickiego i sług jego. Zaznaczyć należy, że prasa oficyalna unika tak samo jak w r. 1879 starannie tego wszystkiego, coby mogło posłużyć za wskazówkę, jakie zamierza zająć rząd stanowisko wobec sprawy kościelnej, a cała jej uwaga zwrócona jest na obudzenie w masach wiary, że z powołaniem nowego parlamentu rozpocznie się w Niemczech nowa era ekonomiczna. Wobec tego, pisze *Germania*, powinno być zadaniem centrum podnosić wszędzie i zawsze z największym naciskiem obok kwestyj ekonomicznych swoje *ceterum censeo* zakończenia walki kościelnej. Bo choć projekta ekonomiczne należą bezwątpienia do bardzo ważnych, to dla katolików przecie kwestya walki kościelnej jest najpierwszą i najważniejszą sprawą i ona to powinna być hasłem przy zbliżającej się walce wyborczej.

Pokazuje się dzisiaj aż nadto, że ostatniej noty berlińskiego *Reichsanzeigera*, wedle której ks. kanclerz miał objawić wolę usunięcia się na czas pobytu w Kissingen od wszelkich spraw politycznych, nie można brać dosłownie. Nietylko minister wyznań i oświaty p. Gossler bawi od pewnego czasu w Kissingen i to jak twierdzą powszechnie nie dla samej przyjemności oglądania ks. kanclerza, lecz wybiera się tam także minister skarbu Bitter, celem konferowania z kanclerzem w kwestyi podatkowej, która wejdzie w program prac nowego parlamentu.

Z Lipska donoszą, że d. 10 b. m. wydaliły władze policyjne drugą seryę socyalistów w liczbie 22, a to z powodu, iż „mogliby się stać niebezpiecznymi dla porządku i bezpieczeństwa publicznego." Znaczna część wydalonych już poprzednio socyalistów przeniosła się do Drezna, skutkiem czego ma być i w tem mieście zaprowadzony mały stan oblężenia. Jeśli tak dalej pójdzie, w całych niebawem Niemczech zapanuje stan wyjątkowy, obowiązujący obecnie w Berlinie i Lipsku niemniej w okręgach należących do tych miast.

Cesarz Wilhelm opuścił Koblencyę w sobotę, gdzie przebywał z powodu choroby Cesarzowej, i wyjechał na wyspę Mainau, skąd 13 udaje się do Gastein dla kuracyi.

Z Tunisu donoszą, że bombardowanie Sfaksu bardzo przestraszyło mieszkańców tego miasta. Po zburzeniu świętego meczetu byli już gotowi poddać się, ale oparły się temu plemiona okoliczne i ich naczelnik Benn Halifa. Wojska francuskie nie próbowały wylądowania, ponieważ statki znajdujące się pod Sfaksem nie mogą się tak zbliżyć do brzegu, ażeby ogniem swojem osłoniły wylądowanie.

Izba włoska zakończyła wreszcie obrady. Na ostatnich posiedzeniach bardzo trudno było utrzymać komplet potrzebny do uchwał, przyczem przyszło do zajścia, z którego gorzko szydzi *Fanfulla*. Ustawa o połączeniu dwóch towarzystw żeglugi parowej Florio i Rubattino przyjętą została większą liczbą głosów niż było deputowanych obecnych w sali, chociaż niektórzy wstrzymali się od głosowania. Dwudziestu ośmiu deputowanych podpisało z tego powodu protest.

O rezultacie wyborów bułgarskich są już autentyczne wiadomości. Książę rozporządza większością dwóch trzecich części, wymaganą przez konstytucyę i ma nawet jeszcze trzydzieści kilka głosów więcej. Podczas wyborów zachodziły ciekawe epizody. W czterech okręgach wyborczych wybrano jednomyślnie cara Aleksandra i księcia Aleksandra, i wyborcy oświadczyli, że dotychczasowi deputowani oszukali ich. W innym okręgu chłopi powiedzieli, że wszyscy osobiście udadzą się do Sistowy, bo żadnemu kandydatowi nie ufają. Prawdą jest, że w wielu miejscach przyszło do bójek i że w niektórych miastach ogłoszono stan oblężenia.

Za aresztowanymi z powodu wydania manifestu wyborczego Zankowem, Karawełowem, Sławiejkowem i Suknarowem wstawiał się konsul generalny angielski. Zostali oni aresztowani dnia 21 z. m. z polecenia prokuratoryi w Sofii. Nie odprowadzono ich do więzienia lecz strzeżono w mieszkaniach. Na wstawienie się konsula generał Ernroth kazał ich uwolnić nazajutrz, mówiąc że aresztowanie było niezręcznością ze strony prokuratoryi.

Wieści szerzone o usiłowaniach mających na celu doprowadzenie do kompromisu pomiędzy księciem i opozycyą nie mają dotychczas pewnej podstawy. Do generała Ernrotha udawała się deputacya, która mu przedstawiała potrzebę takiego kompromisu, generał jednak odpowiedział, że nie rozumie, czego deputacya chce od niego i od księcia.

Z Konstantynopola donoszą do *Presse*, jak się dowiadujemy z telegramu *Bohemii* — ponieważ *Presse* i większa część dzienników wiedeńskich dziś nie nadeszła — że przed seraskieratem stoi okręt, mający odwieść Midhata baszę i towarzyszów do Arabii.

Według tegoż telegramu ewakuacya Tessalii ma być przyspieszoną, ponieważ stojące tam wojska tureckie są przeznaczone do górnej Albanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. *Wiener Abendpost* oświadcza, że dzisiejsze doniesienie *Wiener Abendblattu* o misyi generała Krausa w Czechach jest zupełnie zmyślone. *Wiener Abendpost* dowiaduje się, że gen. Kraus uda się dzisiaj do Pragi.

Zagrzeb, 11 lipca. Sejm odrzucił wniosek domagający się urządzenia krajowego banku hipotecznego, a to po oświadczeniu ze strony komisarza rządowego, iż rząd gotów jest użyczyć swego poparcia każdej w tym rodzaju instytucyi prywatnej. Na przedwieczornem posiedzeniu złożył Krestiez sprawozdanie z czynności sejmowej, poczem zamknął posiedzenie okrzykiem na cześć Cesarza i Króla.

Rzym, 11 lipca. Dochody z niektórych podatków w pierwszem półroczu r. b. przewyższyły dochód z tychże podatków za pierwsze półrocze r. z. o 35 milionów blizko.

Dziś w nocy bez uroczystych ceremonij zwłoki papieża Piusa IX, w obecności wykonawców testamentu, przeniesione zostały z tymczasowego grobu w katedrze św. Piotra do grobowca w kościele św. Wawrzyńca *extra muros*.

Biskup Strossmayer wyjeżdża dzisiaj.

Paryż, 11 lipca. Eskadra tulońska odpłynęła do zatoki Gabes.

Generał Logerot przybył do Goletty, ażeby objąć dowództwo nad wojskami w Tunisie.

Miasto Sfax zupełnie zbombardowane: arabska baterya nadbrzeżna zniszczona. Po przybyciu posiłków nastąpi atak.

Paryż, 11 lipca. Wieść że eskadra z Tulonu odpływa do Tripolis została zaprzeczoną. Udaje się ona do Sfaxu i Gabesu, i pozostanie w zatoce Gabes do zupełnego przywrócenia pokoju.

Ruch arabski ogranicza się ciągle na Sfaxie i okolicach. Inne części Tunisu są spokojne.

Kopenhaga, 30 maja. Wybory do *folkethingu* odbędą się d. 26 b. m.

Sistowa, 9 lipca. (*T. p.*) Karawełow, Słowejkow i inni członkowie stronnictwa liberalnego opuszczają kraj. Żądania księcia zostaną niezawodnie przyjęte przez konstytuantę. Liberalni nie przybędą na zgromadzenie, lecz oświadczą że jest nielegalnem. Włościańscy deputowani przybędą pod eskortą wojskową, dla uniknięcia zajść z liberalnymi.

Paryż, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) Eskadra tulońska, która odpłynęła do Sfaksu i zatoki Gabes, składa się z ośmiu okrętów wojennych, z których sześć jest pancernych.

Pod dowództwem nowego naczelnika sił zbrojnych w Algierze generała Sausior zebranym będzie korpus złożony z 20.000 ludzi.

Konstantynopol, 12 lipca. Zapewniają, że oddanie terytoryów odstąpionych Grecyi zostało na 40 dni odłożonem. Delegaci europejscy powracają z tego powodu do Konstantynopola.

Londyn, 12 lipca. Gdy córki księcia Walii powracały wczoraj z przejażdżki do Hydeparku, konie się rozbiegały i przewróciły powóz, który został mocno uszkodzony, księżniczki jednak wyszły szczęśliwie z tego wypadku.

Algier, 12 lipca. Bu-Amema w dniu 9 b. m. usiłował dwukrotnie uderzyć na jedno ze stanowisk francuskich, bronione przez trzy kompanie tyralierów. Straciwszy 250 ludzi uszedł w kierunku południowo wschodnim.

Waszyngton, 11 lipca, godz. 8 rano. Prezydent Garfield dobrze noc przepędził. Rekonwalescencya postępuje. Buletyn wieczorny: w ciągu popołudnia nastąpiły silniejsze objawy gorączkowe; zresztą stan chorego niezmieniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lipca 1881, godzina 2 m. 51. Losy kredytowe 18·—. Węg. akcye kredyt. 354·—, Akcye anglo-austr. 182·—, Akcye banku Union 142·30, Akcye kolei Karola Ludwika 323· , Akcye kolei północnej 237·—, Akcye kolei południowej 126·—, Akcye kolei Alföld. 175·50, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 185·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·50, Wiedeńskie losy 128·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 115·10, Losy tureckie 25·50. Węgierska renta 117·30, Akcye banku związkowego 135·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20¹/₄, Węgierskie losy 125·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11 lipca 1881, godzina 4 min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 lipca 1871, godzina 10 min. 46. Akcye kredytowe 357·75, Anglo-Austr. 152·40, Akcye banku Union 142·80, Kolej Karola Lud. 324·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·29¹/₂, Rubel papierowy 1·20¹/₄. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto 10·— do 10·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.27 do 11·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·36 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 209·— m., żyto —·— m., spirytus 566·0 m., olej rzepakowy 53·50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 150 kilogr. 66·50 fr., olej rzepakowy 77·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 11 do 20 czerwca 1881.

Langner Tekla, córka obywatela miasta, l. 31, na gruźlicę płuc. — Adler Rifka, żona właściciela domu, l. 76, na zapalenie płuc. — Błażowska Stefania, córka urzędnika Magistratu l 4, na ospę — Bogucki Antoni, oficyalista prywatny, l. 70, na śmierć nagłą. — Rudyńska Marya, wdowa po redaktorze, l. 49, na suchoty. — Szudrawy Franciszek, żołnierz, l. 21, na suchoty. — Regichowska Rozalia, służąca, l. 18, na suchoty. — Szidło Antonina, szwaczka, l. 32, na gruźlicę płuc. — Bednarczuk Dorota, sługa, l. 18, na gruźlicę płuc — Dynda Marya, córka dozorcy więźni, l. 18, na gruźlicę płuc. — Marjanowski Józef, emerytowany zarządca salinarny, l. 63, na suchoty płuc — Waśkiewicz Ewa właść. domu, l 62, na biegunkę wyniszczającą. — Fabian Marya, córka wysłużonego feldfebla, l 26, na gruźlicę płuc. — Pedolak Tomasz, zarobnik, l 46, na porażenie. — Dybydynow Justyna, sługa, l 35, na gruźlicę płuc — Lauge Antonina, wdowa po c. kr. komisarzu skarbu, l 53, na wadę serca. — Woźnicki Jan, subjekt cukierniczy, l. 24, na wadę serca — Sikorska Katarzyna, sługa, l. 23, na dur brzuszny. — Hawrysz Tanafi, żołnierz 9 pułku Dragonów, l. 22, na suchoty. — Brożek Franciszek, żołnierz 55 pułku piechoty, l. 21, na suchoty. — Grüner Cipre, żona handełesa, l. 51, na raka żołądka. — Szpuler Jakób, czeladnik stolarski, l. 42, na wrzody żołądka. — Pechman Aron, szewc, l. 50, na porażenie ogólne. — Bieniak Ludwika, córka ogrodnika, l. 4, na błonicę. — Błażowski Władysław, oficyał Magistratu, l. 49, na różę na twarzy. — Nowak Irena, córka dyurnisty, l 4, na błoniawę. — Schell Jan, oficyał rachunk w jsk. l. 59, na raka żołądka. — Pustelnik Marya, żona woźnego, l. 40, na zapalenie mózgu. — Smulska Petronela, posługaczka, l. 63 na zapalenie płuc. — Sydor Julia, sługa, l. 35, na ospę.

Lwów dnia 20 czerwca 1881.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 12 lipca 1881 o godzinie 7 rano

Barometr 735.61mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy + 14.4°C. Psychrometr wilgotny + 12 2°C. Prężność pary 9.3mm Wilgoć 76% Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 11 5°R.

Barometr idzie w gorę.

Stan barometru nad poziom morza 760.41mm.

Przyjechali do Lwowa,
dnia 12 lipca 1881.

Hotel Angielski.

Pp B. Żurakowski z Ukrainy. H. Tretter z Laszek J Walc z Husiatyna.

Hotel George'a.

Pp. F. Skarzyński z Podwołoczysk. J. Jaruntowski z Załanowa. Z Chojecki z Podola rossyjskiego. J. Trzeciak z Rakowca.

Hotel Langa.

P W Żarski z Kulawy.

Hotel Warszawski.

Pp S. Jakiez z Kijowa A Russanowski z Wołynia A. Smoleński z Szowska J. hr. Tarnowski z Wiednia

Hotel Kuhna.

P R. Borecki z Narola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F br Overbeck do Stanisławowa. E. br. Rhode do Stanisławowa Dr. P. Duniecki do Stanisławowa T br. Temczed do Stanisławowa S hr Michałowski do Bolestraszyc. W Pawłowski do Brodów A. Rodiez do Nadycz

---

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 lipca 1881

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322	25	325	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	184	—	187	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	15	97	15
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	50	104	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	—	105	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	52
Dukat cesarski	5	44	5	53
Napoleondor	9	25	9	35
Półimperyał	9	51	9	62
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	56	75	57	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lipca 1881.

1: Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.65	77.80
luty-sierpień	77.65	77.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78 55	78.70
kwiecień-październik	78.50	78 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123. –	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	126.—
„ „ 1864 po 100 zł.	175 25	175.75
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.05	96.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 90	94.05
2: Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.25	100.—
Galicyi	101.50	102.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	100.—	101.—
Węgier	99.50	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.50	153.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	357.90	358.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	834.—	836 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	624.—	626 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.50	209.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł m. k.	2383 –	2388 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	328. –	328 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	186.50	187.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	361.—	361.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.50	127.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 50	171 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.25	102.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.—	97.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.—	102 50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.25	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102 40	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99 50	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103 25	104 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.20	95.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
„ „ „ „ emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.20	99.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.25	97.—
z r. 1867	100.50	100.75
z r. 1868	98.90	99.20
z r. 1872	96.40	—.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	93.—	93.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181 50	182.—
Clarego po 40 zł. m. k	42 —	43 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	111.50	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51 50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.10	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31 75	32 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	4 .25	41 75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117 05
Paryż za 100 fr.	46.25	46 30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 50.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.27 50	9.28 50
Rossyjski imperyał	9.53.—	9.55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 lipca 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
„ „ „ w srebrze	78	30
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z roku 1860	133	25
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	357	40
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men	5	50
100 marek niemieckich	56	95

Dziennik Urzędowy.

(4975 1—3) **Edykt.**

L. 1647. Janowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem, iż celem zniesienia wspólności majątkowej odbędzie się w zabudowaniu tu sądowem w dniach 12 sierpnia, 22 września i 24go października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l.k. 71. w Malczycach położonego ciała hipot. niestanowiącego.

Cenę wywołania ustanowiono w kwocie 630 złr. w. a. Gdyby gospodarstwo to na powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie zostało sprzedane na ten czas wyznaczono czwarty termin na 25 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem na którym to terminie gospodarstwo to niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej połowy tej ceny sprzedanem zostanie.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie Łuczki Iwaszczyszyna gospodarza w Malczycach zamieszkałego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 10 czerwca 1881.

(5019 1—3) **Edykt**

L. 1201. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Paraszkę Diaków zamężną Kiral Michajłów niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia tego ogłoszenia licząc w sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku po jej ojcu Bazylim Diaków dnia 24 czerwca 1876 w Dubszarze bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wniosła, ileże pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Fedorem Diaków i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Rożniatów 31 marca 1881.

(5017 1—3) **Edykt.**

L. 4692. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa Emanuela Pleyel rodem z Penzing koło Wiednia byłego dowódcę patroli 7 bataljonu c. k. strzelców, który w latach 1848 i 1849 brał udział w powstaniach w cesarstwie austryacko-węgierskiem w Schleswig Holsztynie, lecz od 1850 roku bez wieści pozostał, tudzież tych, którzy o jego życiu lub śmierci mają wiadomość, ażeby o tem sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. Drowi Braunowi do dnia 31 sierpnia 1882 donieśli, inaczej na prośbę żony Józefy z Oberbaurów Pleyel uznany zostanie za zmarłego celem zawarcia przez nią ślubów małżeńskich.

Złoczów 25 czerwca 1881.

(4997 1—3) **Edykt**

L. 12804. C. k Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczek kasy oszczędności miasta Krakowa l. 3392 na zł. 250 i l. 3393 na zł. 250 opiewających, na imię Prota Żuka Skarszewskiego wystawionych a na imię Faustyna Żuka Skarszewskiego winkulowanych, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na ponowne żądanie Prota i Faustyna Żuk Skarszewskich rzeczone książeczki wkładkowe kasy oszczędności za nieistniejące uznane zostaną.

Kraków 27 maja 1881.

(5002 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1765. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce uznaje Michała Hupało z Starego sioła marnotrawcą i nadaje mu kuratora w osobie Jana Hupało.

W Bóbrce dnia 4 marca 1881.

(5005 1—3) **Edykt.**

L. 2709. Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 2 kwietnia 1881 l. 7446 Mateusz Gawlik z Biesiadek został za marnotrawcę uznany, a Jan Kuras kuratorem dlań ustanowiony.

Brzesko dnia 26 czerwca 1881.

(5018 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 763. W c. k. Sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się 16 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 302 w Dolnej wsi, złożonej z dwóch ciał hipotecznych, z których każde osobno będzie sprzedawane, na zaspokojenie sumy 600 zł. Karolowi Hollemu od Michała Czecha przyznanej.

Ceny wywołania wynoszą 676 zł. 19 ct. 565 zł. 18 ct, wadya 10 prc.

Sprzedaż nastąpi za cenę, która długi hipoteczne pokryje.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Myślenice dnia 20 maja 1881.

(5013 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 2824 Vom k. k Bezirksgerichte in Bolechów wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eisig Goldstein aus Kołomyja bekannt gegeben, es habe wider ihn Josef Kränter unterm 11 Jänner 1881 Zl. 210 einen Klage auf Zahlung von 15 fl 50 kr ö. w. ausgetragen, worüber der Termin zur Verhandlung auf den 5 August 1881 um 9 Uhr VM. anberaumt ist.

Zum Kurator des Belangten wird der hierortige Notar Dr. Fruchtmann bestimmt.

Bolechow den 29 April 1881.

(4972 1—3) **Edikt.**

Zl. 8797. Von Seiten des k. k. städt del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, das zur Hereinbringnng der Forderung des Moses Margulies pto. 380 fl. sNG. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr 361 der Katastralgemeinde Zagrobela dem Pinkas Landau eigenthümlich gehörigen Grundstücke in Zagrobela am 3 August und 24 August 1881 jedesmahl um 9 Uhr VM. im hg. Gerichtsgebäude stattfinde werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über o um den Schätzungswerth veräußert werden Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 550fl

Vadium beträgt 10% hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfals vorgesenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden

Tarnopol am 9 Juni 1881.

(4998) **Edykt.**

L. 6265 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Markusa i Rachlę Leibnerów z życia i miejsca pobytu nieznanych, że tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, w sprawie wekslowej Maurycego Goldhammer przeciw nim pto 200 zł. a. w. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6265 ustanowiono dla nich jako pozwanych kuratora p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. dra Regera, którym dalsze uchwały w sprawie niniejszej doręczane będą i poleca się pozwanym, aby z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wcześniej przedstawili, innaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 15 czerwca 1881.

(5029) **Ogłoszenie.**

L. 26482. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że firma „Samuel Silber“ handel drzewa w Krystynopolu w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 13 czerwca 1881 została wpisaną, a przy niej uwidoczniono, że właściciel tej firmy takową swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 18 czerwca 1881.

(4936 3—3) **Edykt**

L 26294. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Ludwika Infelda przeciw Józefowi Bałabanowi o 144 złr. aw. zpn,. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bałłabana kuratora w osobie adwokata dra. Raabego ze substytucyą adwokata dra Standa i zawiadamia niniejszem tegoż Józefa Bałłabana, iż uchwałą z dnia 15 maja 1871 l. 13 822 dozwoloną została przymusowa sprzedaż ruchomości protokołem do l. 58 841|80 u niego zajętych.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4960 3—3) **Edykt.**

L. 26507. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Zofię Skarbek Borowską z miejsca pobytu niewiadomą, iż na prośbę tutejszego c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku w sprawie przeciwko niej i przeciwko Mendlowi Kukuk o zapłacenie długu w kwotach 466 zł. 28 ct., 1232 zł. 50 ct. i 33863 zł. 3 ct. zezwolono tutejszą uchwałą z dnia 5 marca b. r. l. 8285 na egzekucyjną sprzedaż dóbr Swilcza czyli Swincza z przyległościami, a ponieważ ona z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomą jest, przeto ustanowiono jej kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Balka, któremu doręcza się w jej imieniu wspomniona uchwała, a jako zastępcę dodano mu tutejszego adwokata dr. Bielińskiego.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4944 3—3) **Edykt.**

L 5038. C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Przemyślu wzywa niniejszem tego, któryby zaginiony wekslel opiewający „Lutowiska dnia 6 maja 1878 per. 600 fl. ö W. Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meinen Eigener die Summe von Gulden Sechshundert ö W den Werth verstanden und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht“. Herr Abraham Roth in Wesoła, zlb. in Lutowiska, — przez Józefa Fellera wystawiony, przez Abrahama Rotha, którego podpis został przez c. k. sąd powiatowy w Lutowiskach, dnia 6 maja 1878 uwierzytelniony, akceptowany, a przez Abrahama Pennera i Manuela Grünberga jako swiadków podpisany i przez umieszczenie na jego lewej stronie słów „für mich an die Ordre“ des Herrn Fischel Aberdam, Werth erhalten Josef Feller, na Fischla Aberdam żyrowany, — miał w swym ręku, by takowy tutejszemu sądowi do 45 dni przedłożył i prawne nabycie wykazał, inaczej weksel za amortyzowany będzie uważany.

Przemyśl 15 czerwca 1881.

(4962 3—3) **Edykt.**

L. 28802. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ksawerego Madejewskiego, iż w skutek wniesionego przez Kopla Binstok przeciw niemu podania z dnia 27go czerwca 1881 do l. 28802 uchwałą z dnia 2 lipca 1881 do l. 28802 nakaz płatniczy na sumę wekslową 1000 złr. z pn. wydano, i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Drowi Kuczkiewiczowi wręczono.

Lwów 2 lipca 1381.

(4938 3—3) **Edykt.**

L. 20423. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem iż celem zaspokojenia sumy 1257 zł. 16 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 536¼ we Lwowie położonej Michała i Maryanny małż. Sztaców własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego dozwoloną została, która w tutejszym sądzie na dniu 25 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem się odbędzie na którym to terminie spomniona realność za lub za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2798 zł. 10 ct., wadyum zaś wynosi 140 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy prócz stron interesowanych wszystkich wierzycieli którymby uchwała relicytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 28 lutego 1881 hipotekę na sprzedać się mającej realności uzyskali na ręce kuratora adwokata Dra Tilla.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4949 3—3) **Edykt.**

L. 2440. C. k. sąd powiatowy w Turce niniejszem ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kr. włośc w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie w dniach 29 lipca, 29 sierpnia i 28 września 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Hrycia Fedorki własnej, pod l. k. 146 we Wołczem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Turka dnia 6 lipca 1881.

(4495 2—3) **Edikt.**

Z. 27614. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß aus Anlaß der unter dem 20 Juni 1881 Z. 27.614 ausgetragenen Exekutionsklage des Dr. Isidor Lieblinger wider Rifke Rubinstein, Rachel Rubinstein, Schmirdel Rubinstein, Abracham Rubinstein, Mayer Juda Kohn, Abracham Chaim 2 Namen Werfel, Moritz Ornstein oder Hornstein, Leib Bałaban, Zoil Lieblinger, Brendel Kolischer, und Nüssel Mohrenberg, pto 750 fl. CM. oder 787 fl. 50 kr. ö. W. S. N. G. zur Vertrettung der dem Aufenthaltsorte nach unbekannt Belangten, Mayer Juda Kohn, und Moritz Ornstein v. Hornstein, respective deren Erben oder Rechtsnehmer, der Landesadwokat Dr. Berliner, zum Kurator bestelt worden ist, wovon die obgenannten Belangten zu dem Ende verständigt werden, damit sie dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft machen.

Lemberg am 25 Juni 1881.

(4966 2—3) **Edykt.**

L. 10.285. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

Zbydniowice w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Chabówka i Szlembark w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Marszowice z miejscowością Klęczany w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Grobla z miejscowością Chobot, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Raciechowice i Kawec w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Pogwizdów i Budy łańcuckie w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Lętownia w okręgu sądu powiatowego w Nisku; położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 15 lipca 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące sie do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych, nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, no ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 30 września 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 22 czerwca 1881.

(4977 2—3) **Ogłoszenie**

L. 59. Dyetaryusz z praktyką sądową obznajomniony i posiadający egzamin tabularny znajdzie zaraz umieszczenie przy tutejszym sądzie powiatowym.

Płaca miesięczna od 25 do 30 zł.

Rożniatów 4 lipca 1881.

(4973 2—3) **Edykt.**

L. 5316. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie o 292 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 159 w Ihrowicy, dłużnika Pawła Biłousa własnej dnia 3go sierpnia, 24 sierpnia i 14 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 3000 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1881.

(4968 2—3) **Edykt.**

L. 3560. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na podanie Edwarda Jędrzejowicza z dnia 9 czerwca 1881 l. 3560 wdraża postępowanie amortyzacyjne w myśl § 201 i 202 p. s. dla rewersu zastawniczego kasy oszczędności miasta Rzeszowa, wedle którego p. Edward Jędrzejowicz na zastaw papierów wartościowych jako to:

1	obligacyę indemnizac. N.	595	na 1000	zł.
2	„ „ „	964	„ 1000	„
3	„ „ „	3577	„ 500	„
4	„ „ „	7922	„ 100	„
5	„ „ „	7921	„ 100	„
6	„ „ „	6303	„ 100	„
7	„ „ „	9845	„ 100	„
8	„ „ „	6302	„ 100	„
9	„ „ „	9851	„ 100	„
10	„ „ „	9853	„ 100	„
11	„ „ „	7762	„ 100	„
12	„ „ „	9060	„ 100	„
13	„ „ „	16908	„ 100	„
14	4% list zastaw. g. Tow. kred. S. V. N.	6398	„ 100	„
15	4% list. zastaw. g. Tow. kred. S. V. N.	5996	„ 100	„
	Razem		3700	zł.

nominalnej wartości otrzymał dnia 8 maja 1866 do art. 678 zaliczkę w kwocie 1400 zł., a w tym celu wzywa się posiadacza tego rewersu zastawniczego, aby w ciągu 1 roku licząc od ogłoszenia edyktu, takowy tutejszemu sądowi przedłożył tem pewniej, gdyż inaczej ten rewers zastawniczy za nieważny uznany zostanie i rzeszowska kasa oszczędność z niego odpowiadać nie będzie miała obowiązku.

Rzeszów 23 czerwca 1881.

(4976 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2744. W dniach 22 lipca, 22 sierpnia i 23 września 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Fedora Mykietiuk własnej pod l. k. 77 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenia pretensyi Srula Jankla Salnatara w kwocie 172 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 1520 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 152 zł. w. a.

Przy powyższych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn 22 maja 1881.

(4974 2—3) **Edykt.**

L. 2899. Na zaspokojenie wierzytelności Majera Blatta wynoszącej 350 zł. odbędzie sąd tutejszy 4 sierpnia, 9 września i 13go października 1881 licytacyjną sprzedaż połowy realności dłużnika Jędrzeja Süss l. d. 319 w Janowie, i połowy realności Pelagii Süss pod l. d. 96 w Janowie położonej, z których pierwszą na 310 zł. ostatnią na 245 zł. oszacowano.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania względnie oszacowania.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy

Janów 20 maja 1881.

(4964 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 639. Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

A. w powiecie Nowosądeckim.

Przy szkołach dwuklasowych:

1. w Muszynie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. w. a. 2. w Tyliczu taka sama posada z płacą 200 zł. w. a.

Przy szkołach etatowych:

3. w Jazowsku; 4. w Łabowy; 5. w Chomranicach; 6. w Wielogłowach; 7. w Wirchomli wielkiej 8. w Żegiestowie; 9. w Żeleźnikowy; wszędzie z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. w. a.

Przy szkołach filialnych:

10. w Andrejówce; 11. w Jakubkowicach; 12. w Jastrzembiku; 13. w Jelny; 14. w Leluchowie; 15. w Róstoce wielkiej; 16. w Różnowie; 17. w Siedlcach; 18. w Zbyszycach; 19. w Czarnympotoku; 20. w Librantowy; 21. w Mochnaczce; wszędzie z płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. w. a.

B. w powiecie Limanowskim.

Przy szkole 4 kl. w Limanowy:

22. posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 23, młodszego z płacą 200 zł. w. a.

Przy szkołach etatowych:

24. w Dobry; 25. w Niedzwiedźiu; 26. w Przyszowy; 27. w Skrzydlny; wszędzie z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. w. a.

Przy szkołach filialnych:

28. w Pisarzowy z płacą 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. w. a.

W szkołach pod l. 2, 4, 7, 8, 10, 12, 14, 15 i 21 jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki chcący się ubiegać o którą z powyż wymienionych posad, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najdalej do 15 sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Nowym Sączu, dnia 1 lipca 1881.

(4971 2—3) **Edykt.**

L. 3928. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dyrekcyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie w ilości 380 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 6 w Stopkach dłużnika Jaśka Odrgi własnej dnia 3 sierpnia 1881, 24 sierpnia 1881, i 14 września 1881, zawsze o godz. 10 z rana i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej-registraturze.

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1881.

(4969 2—3) **Edykt.**

L. 13677. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. w. a, a względnie niespłaconej jeszcze reszty 436 zł. 11 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w gmachu sądowym dnia 25 sierpnia i dnia 29 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 26 wyk. hip. 2 w Bałowicach położonej.

Kraków 25 maja 1881.

(4967 2—3) **Edykt.**

L. 5773. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, iż celem przymusowego ściągnięcia na rzecz dr. Stanisława Illasiewicza sumy 1700 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy dóbr Ostrów i części Ostrowa w powiecie Przemyskim leżących Władysława Mniszka własnych pod ułatwionymi warunkami na terminie dnia 25 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze l. 2.

Cenę wywołania ustanawia się na 50.000 zł. w. a.

Wadyum na 7.300 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 czerwca 1881.

(4979 2—3) **Edykt.**

L. 1701. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Fedkowi Hładun w celu zaspokojenia długu w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w ts. kancelaryi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Czarnuszowicach położonej, wedle wyk. hyp. l. 57 dla gminy Czarnuszowice dłużnika Fedka Hładuna własnej, w trzech terminach na dniu 23 sierpnia 1881 na dniu 27 września 1881 i na dniu 31 października 1881 o godzinie 9 przed południem.

Realność ta zostanie na pierwszych dwu terminach sprzedaną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 300 zł. w. a. wynoszącej, na trzecim terminie zaś i poniżej tej ceny, poręczne wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi powziąć można z ts. aktów.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 października 1879 z prawami swemi do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwały licytacyjnej z jakiegokolwiek powodu niedoręczono, ustanowiono kuratora w osobie Frydryka Wolfa z Winnik

Winniki 20 maja 1881.

(4970 2—3) **Edykt.**

L. 10439. C. k. sąd del. miej. w N.Sączu dozwolił uchwałą z dnia dzisiejszego na prośbę Joachima Tokarza na utworzenie z parcel L. 251, 252, i południowej części parceli L. 253 do dóbr Jasienna VI Honoraty z Rzuchowskich Zarębiny własnych należących nowego ciała hipotecznego dla gminy Jasienny i wpisanie Ioachima Tokarza za właściciela tegoż z równoczesnem przeniesieniem na kartę długów tegoż wszystkich długów na dobrach Jasienny ciążących a ponieważ wierzyciele hipoteczni tych dóbr a mianowicie spadkobiercy Sokulskich i Teresa Grabczyńska z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto dla tychże jak również dla niewiadomych uprawnionych osób do zapisu summy 60 złp. tytułem czynszu rocznego od sumy 1000 złp. przez Jana i Stanisława Osieckich zeznanego ustanowiono kuratorem Adw. Dr. Żelechowskiego w N Sączu z substytucyą Adw. Dr. Zielińskiego i temuż pomienioną uchwałę doręczono, o czem się rzeczonych wierzycieli zawiadamia.

NSącz d. 23 października 1880.

L. 12048. (4990 2—3)

Konkurs

1. na posadę starszego zarządcy pocztowego w Brodach z poborami VIIIej klasy rangi.

2. na posadę zarządcy urzędu pocztowego w Jarosławiu z poborami IXtej klasy rangi i za kaucyą w wysokości jednorocznej płacy etatowej.

Podania, które mają być zaopatrzone dowodem uzyskanego uzdolnienia do rządowej służby telegraficznej należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 lipca 1881.

L. 4824. (4986 2—3)

Konkurs

Posada sędziego powiatowego w Śniatynie a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 8 sierpnia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, dnia 8 lipca 1881.

(4978 2—3) **Edykt.**

L. 6205. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jana Horodejczuka w ilości 102 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Puszkarskiego, ciała hipotecznego niestanowiącej, z gruntu i z zabudowania gospodarczego składającej się na 155 zł. ocenionej, realności pod l. spis. 125 w Sokalu na Zabużu na dniu 11 października, 8 listopada i 6 grudnia 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 15 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły można w registraturze sądu tego.

Sokal dnia 10 czerwca 1881.

(4945) 3—3) **Edykt.**

L. 7405. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum:

a) 174 zł. 80 ct. a. w. z procentami po 6 prc. od 19go sierpnia 1878 i kwoty 1 zł. 74½ ct. jako jeden prc. prowizyi.

b) 174 zł. 80 ct. a. w. z 6 prc. odsetkami od 19go lutego 1879 i kwoty 1 zł. 74½ ct. jako 1 prc. prowizyi.

c) 3288 zł. 85 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 19 sierpnia 1879 bieżącemi.

d) kosztów sądowych w kwocie 17 zł. 29 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 23 zł. 97 ct. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 37 zł. i 72½ ct. w. a. z potrąceniem jednak kwoty 40 zł. 93 ct. na rachunek zaległości złożonej na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 19 sierpnia 1881 i 23go września 1881 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, Rubina, Michla i Arona Birnbergów, tudzież Arona Königsberg w Tarnopolu pod l. 264/280 położonej, w Tabuli miasta Tarnopola zapisanej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 13.500 zł. w. a.

Wadyum 1350 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol 21 czerwca 1881.

(4950 3—3) **Edykt.**

L. 2441. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w sprawie Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Maksym a względnie przeciw jego spadkobiercom Kasi, Maryi, Wasylowi, Olesi, Jurkowi, Mikołajowi, Miranowi, Charytonowi i Kasi pto 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 lipca, 29 sierpnia i 28 września 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realnosci pod cn. 125 rep. 123 w Wołczem położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sadu przejrzeć.

Turka dnia 6 lipca 1881.

(4942 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8249. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Abrahama Grünbuta i Cyrli Grünhut w Tarnowie zamieszkałych a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat Brzeski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 14 lipca 1881 o godzinie $3^1/_2$ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 września 1881 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 października 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Tarnowie dnia 30 czerwca 1881.

(4947 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3351. Celem zaspokojenia pretensyi Daniela Liebermana w kwocie 114 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie [illegible] października 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności nieobjętej masy śp. Jana Kusego własnej pod l. k. 101 w Staniszewskiem położonej wykazem her. 101 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 940 zł.

Wadyum 94 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. registraturze sądowej.

Sokołów dnia 14 czerwca 1881.

(4939 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 564. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Chodorowie, lub też innej w skutek nadania tej posady notaryusza, w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mającej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe podania przez przełożoną swoją władzę do tamtejszej c. k. Izby notaryalnej w 30 dniach licząc od trzeciego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 6go lipca 1881.

(4927 3—3) **E d y k t.**

L 7745. Samborski sąd obwodowy rozpisuje odnośnie do tutejszej sądowej uchwały z dnia 8 lutego 1881 L. 1544 celem zaspokojenia przetensyi Sary Ryfki Finsterbusch w kwocie 2678 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 14/16 części dóbr Kawsko „Pustanowszczyzna i Kryńczyzna“ zwanych dłużnika Zygmunta Smalawskiego wedle Dom. 161 pag. 208 n. 15 i 16 haer. i Dom. 499 pag. 444 n. 22 haer własnych, protokołem de praes. 2 czerwca 1881 l. 8356 przymusowo ocenionych na rzecz proszącej Sary Ryfki Finsterbusch pod nestępującemi lżejszemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 8365 zł. 25 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi 5% ceny wywołania t. j. sumę 418 zł. 28 ct. w. a.

3. Celem sprzedaży tych dóbr ustanawia się jeden tylko termin a to na dzień 22 września 1881 o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie, na którym takowe za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Resztę warunków przejrzeć można wtutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, gminę Kawsko, c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. Urząd podatkowy w Stryju, kasę sierocińską w Medenicach, Borucha Edelsteina, Józefa Wolfa, Piotra Wolfa, Leję Sandauer, Leję Sterncheim, Markusa Reicha. Dawida Manelesa, Seliga Falliga, Herscha Lorberbauma, Mendla Sussmanna, Izaka A. Ettingera, Krystynę Smalawską Kornela Strońskiego do rąk własnych, tudzież wszystkich wierzycieli niewiadomych którym by niniejsza uchwała albo w czas albo wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo zastawu na sprzedać się mających częściach po dniu 4 stycznia 1881 uzyskali przez ustanowionego kuratora adw. Dra. Steuermana z zaśtępstwem adw. Dra. Kohna i przez edykta.

Sambor dnia 21 czerwca 1881.

(4860 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6427. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Samuela Thaua Jossla przeciw Dominikowi Urbańskiemu pto 50 zł. a. w. na dniu 17 sierpnia 1881, na 21 września 1881 i na dniu 19 października 1881 w Sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności miejskiej Dominika Urbańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Zabłotowie, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 190 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 19 zł. w. a.

Zabłotów dnia 30 września 1880.

(4934 3—3) **E d y k t.**

L. 24.766. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż na zaspokojenie sumy 2000 zł. w. a. z pn dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę zastawniczo opisanych gruntów pod l. 163 $^4/_4$ i 165 $^4/_4$ we Lwowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących Pauliny Sucharzewskiej własnych, na rzecz Leopolda Standa, która licytacya w tutejszym sądzie na dniu 19 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem się odbędzie i na którym terminie te grunta też niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 2561 zł. 88 ct. wadyum zaś 128 zł. w. a.

Resztę warunkow jakoteż protokół zastawniczego opisania i rszacowania tych gruntów w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4929 3—3) **E d y k t.**

L. 4178. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego celem zaspokojenia kwot 255 zł. 15 ct., 255 zł. 15 ct. i 3011 zł. 66 ct aw do przymusowej sprzedaży realności pod lk. 439 tab 299|1349 w Brodach położonej, dłużniczki Lany Lam własnej, na dzień 12go sierpnia 1881 o 10 rano w biurze 2giem.

Wadium zniżone wynosi 450 zł., wartść szacunkowa 9000 zł.

Przy tym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Dla wierzycieli, którzy po 11tym października 1880 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła, ustanowiono kuratorem adwokata Dra Starzewskiego w Brodach.

Brody 4 czerwca 1881.

(4931 3—3) **E d y k t.**

L. 5703. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Nuty Topfa 60 zł. a. w. z pn. odbędzie w Sądowym budynku w dniach 30 czerwca, 29 lipca i 30 sierpnia 1881 każdym razem o 10 rano pazymusowa sprzedaż realności pod l. k. 161 w Woli Gnojnirkiej położonej, Wasyla Turkawskiego własnej ciała tabularnego nie mającej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a przy trzecim terminie za jaką bądź cenę najwięcej w gotówce ofiarującemu.

Cena wywołania 615 zł. a. w.

Wadyum 61 zł. 50 ct. a w.

Krakowiec dnia 28 grudnia 1880.

(4932 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2903. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenia sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 134 w Chotyńcu położonej, dłużników Ołeksy i Paski Bodnarów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 29go lipca, 30 sierpnia i 30 września 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunkow tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec dnia 10 lipca 1880.

(4926 3—3) **E d y k t.**

L. 2538. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na żądanie galc. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z 16 marca 878 l. 7202 i z 3 sierpnia 878 l. 38441 celem zaspokojenia wierzytelności galc. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 73642 złr. 66 ct. i 5068 złr. 52 ct. w. a. z 5 prc. odsetkami od 1 lipca 875 bieżącemi, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 2325 złr. i 159 złr. w. a. od dnia 1 stycznia 876 zalegających, za każdą półroczną zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą wraz z nadzwyczajnym dodatkim 2 prc. w końcu kosztów egzekucyi w kwocie 25 zł. 30 ct. i 20 zł. 72 ct. w. a z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na rachunek powyższej pretensyi może zapłaconych, jak równie na żądanie Majera Kaufa i Izaka Arona Ettingera odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z 21 czerwca 879 l. 24715 i z 24 lipca 1880 l. 32548 po wykazaniu 1 i 2 stopnia egzekucyi celem zaspokojenia pretensyi Majera Kaufa i Izaka Arona Ettingera w kwocie 15000 zł. w. a. wraz z procentami po 24 prc. od dnia 11 maja 877 bieżącemi, nieuwłaczając atoli możliwemu zniżeniu takowych, i kosztów egzekucyi w kwotach 8 zł. 1 ct. 27 zł. 42 ct. i 26 zł. 3 ct. w. a. odnośnie do uchwały z 26 sierpnia 1880 l. 5157/5225 i z 2 grudnia 1880 l. 7675 na nowo rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dóbr Raniżów czyli Raniszów z przyległościami Kolonia Raniżów czyli Raniszów, Staniszówka czyli Staniszewskie, Mazury, Zielonka i Markowizna, jak Dom. 282 pag. 269 n. 9 har. Władysława hr. Reya własnych, w jednym terminie licytacyjnym w dniu 23 września 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod następującemi, już edyktem z dnia 31 października 878 l. 6393 i z 15 lipca 1880 l. 3667 ogłoszonymi a częściowo tylko na podstawie wniosków wierzycieli de praes. 15 grudnia 1880 l. 7973 de praes. 11 lutego 1881 l. 927 zmienionymi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 120 000 zł. w. a. to jest: Sto dwadzieścia tysięcy zł. w. a., niżej której dobra wyżej wspomnione sprzedane nie będą.

2. Dobra rzeczone sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 12000 zł. tj dwanaście tysięcy zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galc. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galc. Towarzystwa kredytowogo lub austryackiego Banku narodowego albo też galc. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatnigo tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wszakże dyrekcya galc. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującyum po ukończeniu licytacyi zwróconym będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie w miarę wystarczającej ceny kupna taką sumę na rachunek ceny kupna w przeciągu 14 dni od dnia prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej licząc, do kasy galc. Towarzystwa kredytowego we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi według wykazu przez kasę galc. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na żądanie w tym celu wydać się mającego potrzebną będzie, jako też podatki za ostatnie trzechlecie z tych dóbr może zaległe i inne należytości c. k. skarbu lub innych funduszów publicznych, mające pierwszeństwo tabularne przed wszystkiemi wierzycielami, zaspokoić a nadto w przeciągu dalszych dni 14 przed sądem wykazać się, że wierzytelność galc. Towarzystwa kredytowego ziemskiego kasie tegoż Towarzystwa, jako też wierzytelności powyżej wskazane wraz z podrzędnemi należytościami jak dalece cena kupna starczy bezpośrednio wypłacił lub zezwolenie tych instytutów na pozostawienie reszty wierzytelności przy hipotece uzyskał.

Suma przez najwięcej ofiarującego galc. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, tudzież c. k. skarbowi lub funduszom wyżej uzyskanym w gotowiźnie wypłacona, lub też przez którykolwiek z tych Instytutów na dobrach pozostawiona jako na rachunek ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu w gotowiźnie złożonego wadyum, należytości galc. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu lub funduszom wyżej wskazanym rzeczywiście zapłaconej lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej wypadnie, winien nabywca w ciągu 30 dni liczyć się mających dopiero od dnia prawomocności uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do sądu w gotowiźnie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5 prc, półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie, do sądu składać.

Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie zawarcia tych układów donieść przed sądem.

Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzycieli przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 282 pag. 266 n. 3 on. przy Raniżowie a w pozycyach odpowiednich przy przyległościach wyżej wskazanych intabulowane, które jako ciężary gruntowe przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6. Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed sądem, że czwartego warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4 warunku dokonane uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą.

Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże aa właściciela nabytych dóbr jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w § 5 i 8 niniejszych warunków wyrażonych w stanie biernym tychże dóbr, na koszt jego nastąpi, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez galc. Towarzystwo kredytowe lub innych wierzycieli przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 282 pag. 266 n. 3 on. przy Raniżowie a w pozycyach odpowiednich przy przyległościach wyżej wyszczególnionych, tudzież z wyjątkiem pozycyi n. 76 i 82 on. przy Raniżowie w odpowiednich przyległościach wyżej wskazanych, które z istoty swojej przy dobrach pozostac muszą, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć sądowi wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta winien nabywca bez potrącenia owych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za tąką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galc. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy, nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

9. Wyciąg tabularny przejrzeć można w archiwum tutejszosądowem.

O tem zawiadamia się egzekucyę popierające Towarzystwo kredytowe ziemskie, oraz egzekwentów Majera Kaufa i Izaka Arona Ettingera, tudzież dłużnika i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli i wszystkich, którzyby na podstawie praw Dom. 83 pag. 266 n. 3 on. intabulowanych do dóbr Raniżowa z przyległościami jakie prawa mieć sądzili, jak niemnioj wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w nienależytym czasie doręczoną nie została, oraz tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 2 marca 1880 a względnie 16 marca 1880 do Tabuli weszli przez ustanowionego już uchwałą z 31 października 878 l. 6393 kuratora adw. dr. Rybickiego i przez edykta.

Rzeszów 23 czerwca 1881.

(4898 3—3) **E d y k t.**

L. 5772. Dla Łewka Chmilara, rolnika z Koniuszkowa, uznanego uchwałą z 21 maja 1881 l. 5772 za marnotrawcę ustanawia się kuratora w osobie Mikołaja Chmilara rolnika w Koniuszkowie.

C. k. sąd powiatowy
Brody 21 maja 1881.

(4897 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7473. Julia Maksymowicz włościanka ze Starych Brodów uznana marnotrawczynią. Jej kurator Pantalemon Sabaluk gospodarz tamtejszy. C. k. sąd powiatowy
Brody 20 czerwca 1881.

(4985 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 35804. W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową na rok bieżący na stypendya dla artystów ubogich, a rokujących w przyszłości nadzieje, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 27 czerwca 1881 l. 9476 tych p. p. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do c. k Namiestnictwa najdalej do 15 sierpnia 1881.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta,

2. wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendyum korzystać w celu dalszego kształcenia się, i

3. dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony imieniem autora.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 6 lipca 1881.

ОБВѢЩЕНЇЕ

Ч 35804. Въ цѣли роздана фѵндѵшôвъ призволеныхъ финансовою оуставою въ бѣжѵчемъ роцѣ на стыпендиї для бѣдныхъ а надѣйныхъ артистôвъ взиває ся по мысли рескриптѵ Пана Министра исповѣданїи и просвѣти съ дня 27 Червця с. р Ч. 9476 тыхъ артистôвъ съ королествъ и краѣвъ въ Дѵмѣ державной застѵпленныхъ, котрî працѵютъ на поли поезїй, мѵзики, маларства о пластичныхъ штѵкъ и желаютъ полѵчити одноразовѵ стипендїю, щоби, скоро можѵтъ доповнити потребныхъ къ семѵ оусловїй, подали свои просьбы до ц. к. Намѣстничества найдальше до 15 Серпня 1881.

Въ тотихъ поданяхъ належитъ:

1. описати провѣгъ до теперѣшного образованя артистичного и выказати маєтковî и родиннî спосѵнки просителя,

2. высказати въ якїй спосôбъ намѣрає проситель полѵченѵ стыпендїю оупотребити для дальшого свого образованя, и

3. прилѵчити до подання оказы представляючî артистичнѵ працю просителя а съ котрыхъ каждый съ окрема має бѵти означеный именемъ автора.

Зъ ц. к. Намѣстничества.

Львôвъ д. 6 Липця 1881.

(5009 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 40. W dniu 19 lipca, w dniu 25 sierpnia i w dniu 22 września 1881, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej nieobjętej masy spadkowej Tomasza Stachórskiego pod l. k. 133 w Hnilicach na rzecz Gabryela Kornberga w celu ściągnięcia pretensyi w kwocie 35 zł z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Zakład 24 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło dnia 30 lipca 1881.

(4980 1—3) **E d y k t.**

L. 24780. C. k. Sąd pow. miej. del. Sek. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hermana Starke dyrektora teatru niemieckiego, że dnia 29 kwietnia 1881 l. 19560 Robert Doms przeciw Jakubowi B. Sokalowi i przeciw rzeczonemu Hermanowi Starke pozew o wyłączenie stu dwudziestu krzeseł z pod zastawniczego opisania i oddania takowych powodowi wniósł, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu współpozwanego Hermana Starke, ustanowiono dlań, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Bilko z substytucyą pana adw. dr. Tilla i pierwszemu z nich pozew ten doręczono.

Wzywa się przeto Hermana Starke, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też bądź osobiście się stawił, bądź innego zastępcę sobie obrał, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 23 czerwca 1881.

(5008 1—3) **Sprostowanie.**

L. 3403. Edykt do l. 6472 w numerach Gazety Lwowskiej 138, 139, 141 umieszczony prostuje się w tym kierunku, że realność sprzedać się mająca leży w Stroniowicach i do masy spadkowej Iwana Kaczmarskiego należy.

C. k. sąd powiatowy

Niżankowice 8 lipca 1881

(5003 1—3) **E d y k t**

L. 2577 C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej miasta Brodów przeciw Grzegorzowi Sucharowskiemu i masie spadkowej po Maryannie Sucharowskiej pto. 446 zł. 93 ct. w. a. odbędzie się dnia 2 sierpnia, 2 września i 3 października 1881, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze l. 5 w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 586/kons. 758 w Brodach położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2888 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, tudzież którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, został ustanowiony kurator adw. dr. Ornstein w Brodach.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabulary mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 10 czerwca 1881.

(5006 1—3) **Obwieszczenie**

L 3009. W dniach 14 lipca 11, sierpnia i 15 września 1881 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 37 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością egzekuta Filipa Grafa celem zaspokojenia wywalczonej przez Filipa Szellenbergera w kwocie 47 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywoławcza 508 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 21 maja 1881.

(4995 1—3) **Obwieszczenie.**

L 8073. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy pto. 500 zł. a względnie 407 zł. 9 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 100 subrep. w Hryniowcach położonej, dłużników Leisora Knissbachera i Sary Koch własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 sierpnia, 22 września i 25 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz dnia 20 czerwca 1881.

(5012 1—3) **E d y k t.**

L. 2643. C. k. sąd powiatowy we Wadowicach ogłasza, iż celem ściągnięcia sumy 200 zł. z pn. Franciszkowi Zborowskiemu w Jaśkowicach przyznanej odbędzie się w dniu 4 sierpnia, w dniu 1 września i w d. 13 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 20 w Rokowie, protokołem z dnia 2 listopada 1880 do l. 8475 zastawniczo opisanej, spadkobierców śp. Wawrzyńca Sarneckiego własnością będącej.

Realność pomieniona na pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa względnie wywołania 358 zł. 25 ct.

Wadyum 35 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Wadowice d 25 czerwca 1881.

(5020 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.160. W celu zabezpieczenia robót wykonać się mających przy naprawie jarzm i lodowców mostu Nr. 64 na Sanie w Przemyślu odbędzie się na dniu 24 lipca 1881 o godzinie 12 w połudaie w c. k. starostwie w Przemyślu licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna rzeczonych robót wykonać się mających wynosi 2585 zł. 31 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaofiarowanej sumy nietylko cyframi ale też i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi kajpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 3 lipca 1881.

(5016 1—3) **E d y k t.**

L. 4881. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że przymusowa licytacya dóbr Debesławce z przyl. Tracz czyli Michałówka w sprawie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Seligowi Scharf i Mortkowi Bolehower o 906 złr. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dn. 8 sierpnia, 12go września i 7go października 1881 każdym razem o godztnie 10 przed prłudniem,

Wartość szacunkowa wynosi 50758 zł.

Wadyum 5076 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzeć można w ts. regissraturze.

O czem się niewiadomych z miejsca pobytu A. L. Winklera, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 kwietnia 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem uwiadamia, że ustanowiono im kuratorem adwokata Dra Rascha ze substytucyą adwokata Dr. Freudenberga.

Kołomyja dnia 23 czerwca 1881.

(5025 1—3) L. 32.669.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Wys. Sejmu z dnia 22 sierpnia 1877 zatwierdzonej najwyższem postanowieniem z dnia 23go października 1877. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem publiczną sprzedaż licytacyjną parceli budowlanej pod l. 1768$^{2}/_{4}$ stanowiącej część gruntu, pod budowę gmachu sejmowego zajętego.

Parcela ta mierzy około 43.450 metrów kwadratowych, czyli 120·69 sążni kw. powierzchni i nadaje się pod budowę kamienicy, frontem do ulicy Kościuszki zwróconej.

Licytacya odbędzie się zapomocą pisemnych ofert, które wnoszone być mają w opieczętowanych kopertach do protokołu Wydziału krajowego najdalej do dnia 4 sierpnia 1881 do godziny 12 w południe, poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Cena fiskalna ustanawia się w kwocie 6300 zł. wyraźnie sześciu tysięcy trzystu złotych aw.

Przy wniesieniu ofert złożone być winno do kasy krajowej wadyum wynoszące 10 prc. kwoty ofertowej, które nabywcy w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym bezzwłocznie po ukończeniu pertraktacyi ofertowej zwróconem zostanie.

Wydział krajowy sprzedaje parcelę powyższą tak jak ją posiada, nie ręcząc za dokładność podanych rozmiarów i nie biorąc na siebie ewikcyi za ciężary z posiadaniem jej połączone.

Należytość skarbową od przeniesienia własności poniesie kupujący z własnych funduszów bez regresu do Wydziału krajowego.

Wydział krajowy zastrzega sobie zupełną swobodę wyboru między oferentami, nie wiążąc się bynajmniej wysokością kwoty ofertowej.

Plan sytuacyjny parceli na sprzedaż wystawionych, oglądnąć można w godzinach przedpołudniowych w biurze Dep. III Wydziału krajowego, gdzie także inne żądane informacye zgłaszającym się będą udzielane

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel kiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 9 lipca 1881.

(5000 1—3) **E d y k t.**

L. 3927. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 981 zł. 96 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 81 w Petrykowie, dłużnika Andrucha Didyk własnej, dnia 3 sierpnia, 24 sierpnia i 28 września 1881, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 1200 zł., wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 20 maja 1881.

(5032 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1190 Celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych na czas od 1 stycznia 1882 do 31 grudnia 1884 odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 10 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya, która do 1 godziny po południu trwać będzie

Aż do zamknięcia ustnej licytacyi mogą być także pisemne oferty do rąk komisyi licytacyjnej wnoszone.

Za cenę wywołania postanawia się kwotę 11 004 zł. w. a jako roczny czynsz dzierżawny, z którego to czynszu 52 prc. na prawo propinacyi, zaś 48 prc. na prawo dodatku gminnego przypada.

Oferty tylko wyżej ceny wywołania zostaną przyjęte.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania, czyli 1100 zł. w. a

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli przejrzeć.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta Trembowla dnia 4 lipca 1881.

(4993 1—3) **E d y k t.**

L. 2234. W dniach 11 sierpnia, 12 września i 11 października 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności w Busku na krótkiej stronie pod l. k. 101 w powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej Łukasza i Elżbiety Smolnickich własnej, celem zaspokojenia sumy 490 zł. 44 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 1540 zł.

Wadyum 10 prc.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków można przejrzeć lub odpisać w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk dnia 24 maja 1881.

(5023) **Ogłoszenie.**

L. 877. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Oleszyce miasto z miejscowością Futory powiatu sądowego Lubaczewskiego rozpoczną się dnia 3 sierpnia 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 8 lipca 1881.

(5024) **Ogłoszenie.**

L. 878 Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Oleszyce stare z miejscowością Zabiała powiatu sądowego Lubaczowskiego rozpoczną się dnia 14 sierpnia 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 8 lipca 1881.

(5007) **Ogłoszenie.**

L. 7. Komisya hipoteczna sądu powiatowego Gorlickiego, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ropica ruska dnia 14 lipca 1881 rozpoczne.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Gorlice dnia 8 lipca 1881.

(501[illegible]) **Ogłoszenie.**

L 5273. Arkusze posiadania w formie zwykłej, dla gminy katastralnej Psary wraz z dotyczącemi aktami wykłada się do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów względnie dalszej rozprawy wyznacza się termin na 15 lipca 1881.

Komisya hipoteczna

Rohatyn 9 lipca 1881.

(5015) **Ogłoszenie.**

L. 159. Dnia 18 lipca 1881 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chomiakówka położonej w okręgu sądowym gwoździeckim; interesowani, mają się zgłaszać u komisarza hipotecznego na miejscu.

C. k. komisya hipoteczna.

w Kołomyi 9 lipca 1881.

(5011) **Ogłoszenie.**

L 54. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Sielec" dnia 19 lipca 1881 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Ropczyce dnia 8 lipca 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 1040. (4965 2—2)

Konkurs.

Przy Zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu, opróżnioną jest posada księdza kapelana i katechety rz. kat. z roczną pensyą 300 zł. w. a, wolnym wiktem, pomieszkaniem i opałem. Ubiegający się o tę posadę wnieść mają podanie udokumentowane do Kuratoryi fundacyi hr. Skarbka we Lwowie do 1 sierpnia r. b.

Z kuratoryi fundacyi hr. Skarbka.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. [illegible] Krakow